Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1293.

Numer 121. BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 maja 1927 r. Rok XXI.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami.

Ogłoszenie stanu wojennego w Rosji?

Berlin, 26. 5. (PAT) **Agencja Telegraphen Union podaje wiadomość, otrzymaną od swego ryskiego korespondenta, że komisarz wojny rządu sowieckiego, Woroszyłow, miał ogłosić rozkaz dzienny, w którym zawiadamia armję i flotę o zerwaniu stosunków z Anglją. W dalszym ciągu rozkaz dzienny ma wzywać armję i flotę do gotowości obrony unji sowieckiej. W Kronsztadzie został podobno ogłoszony stan wojenny. Okręty sowieckie miały otrzymać zakaz zawijania do portów brytyjskich.**

Mowa Chamberlaina.

Londyn, 26. 5. (PAT) Odpowiadając w izbie gmin deputowanemu Clinesowi, który przedstawił wniosek, domagający się przeprowadzenia śledztwa nad całokształtem incydentu angielsko - sowieckiego, Chamberlain oświadczył, że rząd posiada masę dowodów, których liczba stale się zwiększa i według których we wszystkich częściach świata, gdzie tylko istnieją elementy niepokoju, czy buntu, rząd sowiecki stara się zawsze wykorzystać tę okoliczności celem powiększenia wzburzenia i doprowadzenia do rozruchów socjalnych. Niema ani słowa prawdy w pogłoskach, mówił dalej Chamberlain, abym w czasie pobytu w Rzymie, czy Genewie miał się starać o utworzenie bloku antysowieckiego. Rząd angielski niema wcale zamiaru wplątywania się w tego rodzaju kampanję antysowiecką. Rząd obecny prowadzi politykę pokoju we wszystkich częściach świata i popiera lojalnie Ligę Narodów, podczas gdy rząd sowiecki był jedynym, który odmówił swej współpracy w Genewie, czy w Locarno. Rząd sowiecki jest równie wrogi wobec Ligi Narodów i przyświecających jej celów, jak i wobec imperjum brytyjskiego. Rząd odrzuca wniosek deputowanego Clinesa i zwraca się do izby o wyrażenie mu zaufania i aprobowanie jego stanowiska. Na wypadek odmowy rząd będzie wiedział, co nakazuje mu uczynić obowiązek.

Kanada po stronie Anglji.

Londyn, 26. 5. (PAT) Agencja Reutera donosi z Ottawy, że rząd kanadyjski postanowił wypowiedzieć porozumienie handlowe z sowietami, podpisane w roku 1921. Premjer kanadyjski zaznaczył, że jakkolwiek z posiadanych przez rząd dokumentów nie wynika wyraźnie, że sowiecka misja handlowa w Montrealu rozwijała na terenie Kanady akcję szpiegowską lub propagandę wywrotową, to jednak stwierdzono, że misja sowiecka działalnością swoją pogwałciła porozumienie handlowe, istniejące między obu państwami. Odnosi się to w szczególności do artykułu porozumienia, na podstawie którego sowiety zobowiązały się powstrzymać od wszelkiej wrogiej propagandy przeciwko Anglji.

Biała księga o działalności komunistycznej w Anglji.

Londyn, 26. 5. (PAT) Celem zilustrowania wrogiej propagandy sowietów i trzeciej międzynarodówki przeciwko Anglji, ogłoszono w formie białej księgi 16 dokumentów, znalezionych w lokalu misji sowieckiej, oraz listę adresów, o której premjer Baldwin wspomniał w swojem oświadczeniu.

Londyn, 26. 5. (PAT) Sowiecki charge d'affaires przesłał do prasy komunikat, w którym wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu angielskiego zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia układu handlowego. Przedstawiciel sowietów przypisuje rządowi angielskiemu całkowitą odpowiedzialność za zerwanie stosunków.

Zamknięcie ambasady sowieckiej w Londynie.

Londyn, 27. 5. (AW) Ambasada sowiecka w Londynie zawiesiła w dniu wczorajszym urzędowanie. Żelazne bramy gmachu ambasady zostały zamknięte. Nikogo nie wpuszcza się do wnętrza. Wszystkie wejścia do ambasady strzeżone są przez policję angielską. Aczkolwiek wśród ludności angielskiej panuje oburzenie na Sowiety, do żadnych wrogich demonstracyj dotąd nie doszło.

B. minister Makowski kandydatem na przewodniczącego rady miejskiej.

Warszawa, 27. 5. (AW) Stworzony przez wybrańców listy nr. 25 klub w Radzie Miejskiej, zamierza wysunąć b. ministra sprawiedliwości Makowskiego jako kandydata na przewodniczącego Rady Miejskiej i p. Rogowskiego na stanowisko wiceprezydenta. Pogłoski o kandydaturze Aleksandra Lednickiego na prezydenta miasta, jak się zdaje nie sprawdzają się.

Nasza pożyczka jeszcze nie jest podpisana.

Warszawa, 27. 5. (AW) Wczoraj jedno z pism warszawskich wydało dodatek nadzwyczajny, donosząc o podpisaniu przez reprezentantów Polski układu pożyczkowego i o przyjeździe w dniu 1. 6. br. do Warszawy p. Monneta. Pogłoska ta jest jeszcze przedwczesną. Podpisanie układu dotychczas jeszcze nie nastąpiło. Przyjazd przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego, po którym nastąpi dopiero podpisanie pożyczki, zgodnie z zapowiedzią, przypada na wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

Nauki Leona XIII. w kwestji robotniczej.

(Na podstawie Encykliki „Rerum novarum".)

II.

Ustrój społeczny, jeśli ma być dobry i trwały, musi się oprzeć na dwóch mocnych zasadach, bez których ład i porządek istnieć nie może; są to: prawda i sprawiedliwość.

Te zasady gwałcą zamierzenia socjalistów, by usunąć prywatne posiadanie, a zaprowadzić własność wspólną, której zarząd mieliby objąć przedstawiciele gmin lub naczelnicy państw. Taka zmiana nietylko nie przyniosłaby oczekiwanego polepszenia, ale przeciwnie zaszkodziłaby w pierwszym rzędzie samymże robotnikom. Każdy bowiem człowiek ma prawo dążyć do polepszenia swego bytu drogą uczciwą i prawną. Jeśli pracuje na roli, czy w jakiem przedsiębiorstwie, to w pracę wkłada część swej energji i swoich sił, niejako swoją cząstkę, za którą słusznie należy mu się godziwa zapłata, stająca się w pełnem słowa znaczeniu jego własnością. Jeśli zdoła coś z zarobku zaoszczędzić, to może oszczędności z czasem ubezpieczyć przez nabycie kawałka ziemi, domu lub innych rzeczy; te właśnie rzeczy są słusznie mu się należącem wynagrodzeniem w innej formie; przeto jak zapłatą, tak też i nabytą rzeczą winien móc swobodnie rozporządzać. A właśnie na tem polega prawo własności, tak ruchomej jak i nieruchomej. **Zamierzenia socjalistów odbierają warstwom robotniczym widoki i możność przymnożenia majątku i poprawy losu.**

Stąd z gruntu fałszywa jest teorja socjalistów o usunięciu prawa własności prywatnej, na czem przecież cały ich system jest zbudowany.

Nie jest to także wytwór chwilowych stosunków, jak chce Marks, ale rzecz istniejąca od zarania dziejów ludzkości, jako prawo naturalne, które jest znowu fundamentem wszelkiego prawa wogóle. Zwierzęciu wystarcza proste używanie dóbr doczesnych; nie wystarcza to jednak człowiekowi, który poza obowiązkiem zachowania życia i mnożenia swego gatunku, ma sferę działań wyższych, wznioślejszych, a do tego potrzebne mu jest posiadanie własności trwałej i stałej nietylko rzeczy, które przy użyciu niszczeją, lecz i takich, które po użyciu pozostają.

Człowiek wykonywał zawsze prawo natury co do posiadania, bo jest starszym od państwa i posiadał prawo do zachowania swego życia cielesnego, zanim jeszcze istniało państwo. Kto jest bez własności, ten ma zato pracę: **praca wogóle jest powszechnym środkiem do zaspokojenia potrzeb życiowych, czy ją się wykonuje na roli własnej, czy w innym mozolnym zawodzie.**

Ogół rodzaju ludzkiego obyczajem odwiecznym uświęcił własność osobistą, ponieważ najlepiej odpowiada naturze człowieka i spokój zapewnia światu.

Ustawy państwowe, które z przepisów natury biorą moc obowiązującą, jeśli są sprawiedliwe, prawo to zatwierdzają i bronią ustanowieniem środków przymusowych.

I prawo Boże za prawem własności prywatnej obstaje, gdy mówi: „Nie pożądaj żony bliźniego twego, ani domu, ani roli, ani wołu, ani osła, ani sługi, ani służebnicy, ani żadnej rzeczy, która jego jest".

Własność wspólna i równy podział zarobków, bez względu na zasługi, wywołać musi „zamieszanie we wszystkich warstwach społeczeństwa; ciężką niewolę i zawisłość nieznośną od państwa" (jak jest obecnie w Rosji komunistycznej); „wrota naoścież otwarte zazdrości, niezadowoleniu i niezgodzie; brak bodźca dla talentu i pilności, więc zatamowanie źródła, z którego płynie bogactwo; wreszcie zamiast wymarzonej równości, jednakowy u wszystkich niedostatek i jednakową nędzę".

„Niechże więc stanie na tem, że pierwszą podstawą, na której oprzeć należy dobrobyt ludu, jest nietykalność własności osobistej".

Nauka socjalistów o rzekomej równości wszystkich ludzi — jest mrzonką. Różnice między ludźmi istniały, istnieją i istnieć będą. Natura sama stworzyła między ludźmi różnice znaczne i liczne od samego urodzenia: „nie wszyscy równi są zdolnością, ochotą do pracy, zdrowiem i siłą; w ślad za tą nierównością konieczną idzie rozmaitość stanu i powodzenia doczesnego. A wychodzi to na pożytek tak jednostek, jak i ogółu; życie społeczne bowiem potrzebuje różnorodnego uzdolnienia do pracy i czynności różnorakich, a do podjęcia tych czynności ludzi skłania przeważnie nierówność majątkowa". W fabryce muszą być kierownicy, majstrowie, rzemieślnicy, robotnicy; muszą być i tacy, którzy zajmują się sprzedażą wyrobów, którzy załatwiają korespondencję itd. W państwie nie wszyscy mogą być ministrami, wojewodami czy starostami. Muszą być rządzący i rządzeni, a każdy do swojego zajęcia musi mieć odpowiednie przygotowanie, odpowiednie siły i odpowiednie uzdolnienie. Jeden człowiek jest pracowity i uczciwy, drugi leniwy i nieuczciwy; jeden jest rozumny, drugi głupi; jeden rozrzutny, drugi oszczędny. Jeśliby się wszystkich zrównało, to wkrótce same przez się wytworzyłyby się nowe i nieraz bardzo znaczne różnice.

O pracy: Praca jest obowiązkiem każdego człowieka. Gdyby nawet nie było grzechu pierworodnego i jego skutków, ludzie z własnej woli, dla przyjemności, jęliby się pracy. Żadna praca, choćby była najniższa, nie jest rzeczą hańbiącą.

Cierpienia i utrapienia są nieodłącznymi towarzyszami człowieka, czy on jest bogaty, czy ubogi, czy zajmuje wysokie, czy niskie stanowisko. „Cierpieć i to cierpieć bez przerwy, to jest rzecz ludzka (związana z naturą ludzką) i choćby ludzie nie wiedzieć czego próbowali, to przecież uprzątnąć tych niedogodności żadną sztuką, ni siłą nie zdołają"... „Najlepszem z tego, co uczynić można, jest: patrzeć na rzeczy ludzkie i widzieć je tak, jakie są, a

skutecznej ulgi w niewygodach szukać gdzieindziej".

Najlepsze lekarstwo podają zasady religji chrześcijańskiej, które każą patrzeć na to życie doczesne, jako przygotowanie do życia wiecznego. Naucza one najlepiej zarówno ubogich, jak i bogatych oceniać dobra i biedy doczesne z punktu widzenia wieczności. „Kochaj bliźniego twego, jak siebie samego"... „Pan nasz dobrowolnie podejmując trudy i mękę, dziwnie złagodził nasze męki i trudy; nietylko przykładem, lecz także łaską swoją i ukazaniem zapłaty wiekuistej, brzemię cierpień lżejszem uczynił...".

Ta nauka o braterstwie i miłości— to zbawienny środek zbliżenia do siebie powaśnionych i zniesienia rozdziału między biednymi a bogatymi.

Bogatym daje Kościół przestrogę, że bogactwa nie uwalniają od cierpień, a do szczęśliwości żywota wiecznego nietylko nie przyczyniają się w niczem, lecz owszem zawadę stanowią — kiedyś przed sądem Bożym przyjdzie im zdać nader surowy rachunek z używania swego majątku. **„Kto z łaski Bożej otrzymał większą obfitość dóbr, czy one odnoszą się do ciała (dobra zewnętrzne), czy do duszy, otrzymał je na to, aby z nich korzystał ku udoskonaleniu własnemu, a zarazem też, jako szafarz Opatrzności Boskiej, ku pożytkowi drugich".**

Nawrót do życia i zasad chrześcijańskich uzdrowi najskuteczniej bolączki obecnego ustroju społecznego:

„Obyczaje bowiem chrześcijańskie, przestrzegane całkowicie, w pewnej mierze dopomagają koniecznie do dobrobytu: jednają bowiem łaskę u Boga, tego początku i źródła wszelkiego dobra; powściągają nadmierne pragnienie bogactw i pożądanie rozkoszy, tych dwóch plag, które zbyt często czynią człowieka nędzarzem wśród dostatków i przepychu; obyczaje chrześcijańskie, poprzestając na skromnem urządzeniu całego życia, uzupełniają dochody oszczędnością; strzegą wreszcie od występków, które niszczą nietylko małe majątki, lecz także wielkie posiadłości i bogate ojcowizny".

Obowiązki ubogich robotników: „W całości i wiernie dostarczać pracy, do jakiej się zobowiązano przez dobrowolny i słuszny układ; nie krzywdzić pracodawcy ani w majątku, ani w osobie; w samej obronie praw swoich zaniechać gwałtów i nigdy nie posługiwać się buntem; unikać ludzi przewrotnych, zmyślnie czyniących nadzieje przesadne i wielkie przyrzeczenia, które zazwyczaj kończą się rozczarowaniem i utratą mienia".

Obowiązki bogatych i pracodawców: „Nie wolno im obchodzić się z robotnikiem, jak z niewolnikiem, lecz trzeba uszanować w nim godność ludzką, uzacnioną przez znamię chrześcijanina. Hańbą i nieludzkością jest nadużywać ludzi, jakby rzeczy jakiejś dla zysku i oceniać ich tylko według wartości, jaką przedstawiają ich mięśnie i siły. Winni mieć wzgląd na potrzeby duchowe i religijne robotników..., nie powinni ich obarczać pracą nadmierną lub nieodpowiednią ich płci i wiekowi. Najważniejszym obowiązkiem pana i chlebodawcy jest oddać każdemu, co mu się należy. **Przy oznaczeniu zapłaty brać trzeba wiele okoliczności pod uwagę; bogaci jednak i pracodawcy o tem pamiętać powinni, że ani boskie, ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku lub przykrego położenia. Pozbawiać kogoś zapłaty zasłużonej jest zbrodnią, wołającą o pomstę do nieba.** Bogaci sumiennie wystrzegać się winni, żeby przemocą, podstępem lub lichwiarskiemi praktykami nie zabierali ubogim tego, co sobie zaoszczędzili, zwłaszcza, że oni nie dość są zabezpieczeni od krzywdy i bezprawia, a mienie ich, im jest szczuplejsze, tem bardziej szanowane być powinno".

St...yk.

Dzień Robotnika Katolickiego w Bydgoszczy.

Tysiąc walecznych... stanęło do apelu.

— Wyjdźmy też na ulicę! Pokażmy ilu nas jest! Nie kryjmy się z naszym programem! Wyznajmy go publicznie! — Taka była myśl przewodnia światłych przywódców chrześcijańskiego ruchu społecznego, którzy latoś podobnie jak przed rokiem urządzili u nas w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego

wielką manifestację robotniczą

połączoną z uroczystym obchodem 36-ej rocznicy wydania sławnej encykliki papieskiej, zaczynającej się od słów „Rerum novarum".

Trzeba przyznać, że przywódcy ci — mamy tu szczególnie na myśli p. **Jana Cywińskiego,** niestrudzonego działacza w Związku katolickich towarzystw robotniczych — znaleźli posłuch w masach.

Stanęło do szeregu 1000 ludzi.

Byli to przeważnie ludzie starsi, ludzie doświadczeni życiem, którzy jako „wybrani" zastąpią w razie potrzeby tysiące innych, bo wpływ ich nie ogranicza się jedynie do członków własnej rodziny, lecz sięga znacznie dalej.

Powie ktoś, że mogło ich być znacznie więcej — Bydgoszcz ma robotników przeszło 6 tysięcy — przyznajemy, ale to dopiero początek — społeczeństwo tutejsze nie przywykło jeszcze do afiszowania się z swoimi przekonaniami. Chowa je jako klejnot — dla siebie i swoich najbliższych. Zważywszy jednak, że przyszłość należy się masie odważnej, ruchliwej, czynnej, skoordynowanej, powinniśmy raz nareszcie porzucić naszą bierność i **wszyscy bez wyjątku,** nawet najbardziej konserwatywni pośród nas, którzy

ulicy nie uznają

brać udział w takich manifestacyjnych pochodach obowiązkowo. Bo to, że 2000 ludzi na chodnikach towarzyszyło pochodowi jeszcze nie wystarcza. Jednak, w przeciwstawieniu do pochodu czerwonej **międzynarodówki** w dniu 1 maja, wczorajszy pochód był **bardziej imponujący** nietylko liczbą, ale doborem ludzi, przytem jako całość był czemś nader poważnem, uwagi istotnie godnem.

Na Placu Piastowskim się pochód ten uformował. **Trzy orkiestry** (wojskowa, inwalidzka i sokoła) **26 sztandarów** i kilka transparentów przeplatały szeregi naszych robociarzy. Na przedzie szło 40 najpoważniejszych obywateli, którzy robotnikom naszym sprzyjają i w pracy społecznej pomagają.

Do pochodu tym razem oprócz sześciu katolickich towarzystw robotniczych (oczywiście polskich) tutejszych parafij, obu związków zawodowych (chrześcijańskiego i Z. Z. P.) i kolejarzy tychże odcieni stanęli nasi Rękodzielnicy i Przemysłowcy, Obywatele ze Szwederowa, „Jedność" z Czyżkówka, T-wo pod wezwaniem św. Ignacego, Robotnicy - Abstynenci, delegacje czterech towarzystw Młodzieży Katolickiej, inwalidów wojennych i dwóch zamiejscowych towarzystw robotniczych, z Wierzchucina i Solca.

Pochód ruszył do Fary, na

uroczyste nabożeństwo,

które na intencję Święta Robotnika Katolickiego solennie odprawił ks. prałat Malczewski w asyście ks. ks. Filipiaka i Łapki. Podczas mszy św. śpiewał chór pod wezwaniem św. Wojciecha. Kazanie stosowne wygłosił **ks. Szymański.** Miłość społeczna, pokój na ziemi, ośm błogosławieństw, które głosił Chrystus — oto **nauka odwieczna.** Kościół Chrystusowy, który nie zna różnic ani stanów, ją głosi; Wielki Papież, Leon XIII, robotnikom i pracodawcom w osobnem orędziu objaśnił; nam wszystkim tych prawd przestrzegać trzeba! — Taka mniejwięcej była osnowa **pięknego kazania.** Z kościoła udano się w wspaniałym orszaku na Plac Bernardyński — do

Grobu Nieznanego Powstańca,

gdzie po krótkiem przemówieniu wygłoszonem przez p. **Góralewskiego,** w którem podniósł zasługi powstańców wielkopolskich, którzy nie ubiegali się o zaszczyty lecz życiem odkupili nam Wolność, grupa robotników złożyła wieniec na grobie. Skromny napis na wstęgach: **„Swoim Oswobodzicielom i Bohaterom — wdzięczni robotnicy"** objaśnia dostatecznie, jakim duchem ożywiona jest ta szara masa, która w skupieniu ducha stała przed pomnikiem — wytrwale w deszczu i chłodzie. Muzyka w tym czasie odegrała hymn narodowy. Straż honorową przy grobie pełnili nasi Powstańcy i Wojacy. Przyłączył się do nich p. generał Kleczkowski, zastępca dowódcy dywizji.

Przez Rynek Zbożowy i Wały Jagiellońskie, omijając Nalewki, ruszył pochód dalej na ulicę św. Trójcy do Patzera.

Uroczysta Akademja.

Słonko pięknie zajaśniało i zaczęło nawet prażyć, kiedy wszyscy zasiedli w przestronnym ogrodzie. Więcej jak tysiąc głów! — Na estradę wszedł **chór kolejarzy.** Dyrygent p. Jaworski dał znak i zaległa cisza. Stopniowo, głośniej, coraz głośniej, rozlegają się słowa pieśni: „Zdrowaś Maryja" — potem „Sztandary polskie na Kremlu" — za wolność naszą i waszą...

Prezes **Cywiński** otwiera akademję, wita licznie zgromadzone duchowieństwo, przedstawiciela polskiej siły zbrojnej, prezydenta miasta, prezesa Rady Miejskiej i członków magistratu, tudzież licznie zgromadzonych przedstawicieli szkolnictwa z ks. dyr. Filipiakiem na czele i wywodzi:

...Tyle mamy uroczystości i pochodów, że zdawałoby się, że ten już zbyteczny.... A jednak mamy ważne powody Dzień ten święcić. **Pragniemy uczcić Papieża Robotników.** Tego, który wydał oną encyklikę i w niej podał wskazówki obu stronom — kapitalistom i pracownikom... Robotnik nie może być uważany za maszynę, której wystarczy dodać trochę paliwa lub pary, bo robotnik ma duszę, ma swoje pragnienia, swoje ideały. Należy robotnika zrozumieć, zaopiekować się nim.

...Przeciwstawiamy się międzynarodówce czerwonej. Obalamy katechizm Marksa i Engelsa. Gorzkie on bowiem wydał owoce. Najsłabsza gałęź w rodzinie chrześcijańskiej (Rosja prawosławna) załamała się... Robotnik z zwycięstwa bolszewickiego nie odniósł żadnej korzyści. Zmieniły się osoby, ucisk nie ustał.

...Tu w Bydgoszczy **czuwać musimy, bo szerzy się herezja.** Wiarę świętą, która nam była puklerzem w czasach niewoli, chcą nam wydrzeć. Pierwszy lepszy przybysz narzuca nam swoje zgubne nauki. Więcej odwagi, druhowie! Więcej odporności wobec zakusów nieprzyjaciela na nasze zasady, naszą religję! Kiedy Naród Polski stał pod krzyżem było dobrze. Dziś w Polsce źle się dzieje, bo odwracają się od niego... **Tego jednak Krzyż nie zbawi, kto w sercu swoim krzyża nie postawi!**

Oklaski są dowodem, że słuchacze pojęli w jakim celu się tutaj zeszli.

Na mównicę teraz wchodzi p. **prof. Kaźmierczak.**

Mówi potoczyście, z właściwą sobie werwą, szczerze z serca i dla każdego zrozumiale. Sam wierzy w to co mówi i dla tego wszystkich napewno przekonał.

Oto niektóre szczegóły z pięknej mowy prof. Kaźmierczaka, kiedy po omówieniu treści encykliki „Rerum Novarum" jako obowiązującego nas programu społecznego, **ostrzega przed socjalizmem i komunizmem:**

...Socjalizm jest podstawą komunizmu. Słynny manifest komunistyczny ogłoszony w r. 1847 przez Karola Marksa — młodzieńca 20-letniego, człowieka niedoświadczonego, żyda wyzutego z ideałów szlachetnych — jest pełen absurdów. Znosi on wszelką własność, jako źródła wszelkiego zła.

Komunizm miał uszczęśliwić świat, a **co dał Rosji** przez 9 lat ostatnich? 1) Moralność doprowadził do upadku; 2) Zrujnował gospodarczo jeden z najbogatszych krajów świata; 3) Dwadzieścia miljonów ludzi wymarło z głodu; 4) Ciemnota się szerzy. Kiedy dawniej w Rosji na 100 ludzi 82 nie umiało czytać ani pisać, dziś na 100 ludzi przypada aż 96 analfabetów; 5) Raj dla żydów. Na 385 komisarzy ludowych — 300 jest żydów, na urzędach tylko 15 procent prawdziwych Rosjan a 85 procent żydów!

Czem więc możemy się ratować? Klucz posiadamy. Jest nim **Ewangielja Chrystusowa.**

„Gorączkowa żądza nowości" (Rerum Novarum) — to nie walka, lecz **współpraca** kapitału z pracą i na odwrót wzajemne porozumienie — bez gwałtów. Hasła pojednania, nie nienawiść. Stwarzanie kapitału, aby były warsztaty pracy. W państwach kapitalistycznych, jak Anglja i Ameryka, robotnicy silne mają prawa. Bierzmy robotnika w obronę przed wyzyskiem, Kościół nam tego nie wzbrania. Chrystus Pan przecie powiedział: „Godzien jest robotnik zapłaty swojej!" Nawet strajk jest godziwą bronią.

...Czy robotnicy nie mają nic do stracenia oprócz kajdan? Bzdurstwo takie zyrość mogło tylko w żydowskiej głowie. Żyd nie ma ojczyzny, języka, górnych ideałów, dlatego tak mówić może, ale nie my, Polacy-chrześcijanie. Nawrócony komunista Bułhakow zapytuje, gdzie miłość bliźniego, ideały?

...Solidarność robotnicza da szczęście ludzkości. Posiew Leona XIII, wielkiego społecznika, wschodzi. **Pod sztandarem Chrystusa razem maszerujmy, a zdobędziemy i przeobrazimy świat!**

Mowę nagrodzono burzą oklasków.

Wygłosił jeszcze p. Wiśniewski, członek T-wa Robotników przy Farze, deklamację **o tułaczce naszych braci za chlebem na obczyźnie** i wzniesiono okrzyki na cześć Ojca św. Piusa XI i Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, poczem na zakończenie wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę" i rozstano się z życzeniem, aby

za rok w Solcu Kujawskim

„Dzień Robotnika Katolickiego" przy współudziale Bydgoszczan wypadł również tak pięknie, jak ten tutaj!

Zamiast jaj znaleziono w skrzyniach amunicję.

Lwów, 27. 5. (AW) W pociągu pasażerskim idącym z Czechosłowacji, między stacjami Nowym Łupkowym, a Nowym Zagórzem, policja przyłapała zagadkowy transport 3 wielkich skrzyń. Mimo, iż skrzynie przewożone były jako transport jaj okazało się, iż w skrzyniach znajduje się amunicja. Ładunek adresowany był do Sanoka do niejakiej Sary Wróbel. Skrzynie skonfiskowano, przyczem wszczęte zostało energiczne śledztwo.

Otwarcie zjazdu lekarzy słowiańskich w Warszawie.

Warszawa, 26. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym w głównej auli uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie I. ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich, w obecności p. Prezydenta Rzplitej, wicepremjera Bartla, ministrów Składkowskiego, Zaleskiego i Dobruckiego, marszałków Sejmu i Senatu, prezydenta miasta, oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli świata naukowego, społeczeństwa itd.

Otwarcia zjazdu dokonał w imieniu komitetu organizacyjnego, prof. dr. Gluziński. W imieniu rządu Rzplitej powitał zjazd min. spraw zagr. Zaleski.

Przemawiali też: rektor uniwersytetu warszawskiego Hryniewiecki, prezydent miasta Jabłoński i prezes Naczelnej Izby Lekarskiej Boczkiewicz.

Zkolei wygłosili przemówienia: prezes bułgarskiego towarzystwa lekarskiego dr. Kiroff, w imieniu lekarzy czechosłowackich prof. dr. Syllaba, w imieniu jugosłowiańskiego ministerstwa zdrowia i jugosłowiańskiego towarzystwą lekarskiego wiceminister Ivkovic

Gdańska stajnia Augiasza.

VI.

Jakkolwiek firma „Tel" (Raskini) korzystała w Dyrekcji gdańskiej, dzięki jej „mistycznym" wpływom z bardzo obszernych i dla Skarbu Państwa ogromnie kosztownych przywilejów, to jednakże nie była ona jedyną, która się cieszyła tak daleko idącymi, wyjątkowymi względami.

Drugim Benjaminkiem Dyrekcji gdańskiej była istniejąca od r. 1921 w Gdańsku przy ul. Pogenpfuhl 10 najpierw jako filja a potem od 26 kwietnia 1924 jako samodzielne przedsiębiorstwo t. zw. „Centrala Kresowa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa".

Jak długo istniała centrala tego towarzystwa w Warszawie, kierownikami a zarazem i udziałowcami filji gdańskiej byli: były radca kolejowy inż. Roman Nagel i kupiec Władysław Jaworski.

Jak wynika z aktów, znajdujących się w Amtsgericht w Gdańsku, Handelsregister Abt. 13 Nr. 1136 firma ta zajmowała się handlem w Polsce, oraz w sąsiednich krajach, **przeważnie zaś dostawami dla Polskich Kolei Państwowych.**

Po zlikwidowaniu firmy w Warszawie, filję gdańską przejęli na wyłączną własność w r. 1924 wspomniani wyżej udziałowcy, inż. Nagel i Wł. Jaworski. Obaj ci panowie są też do dnia dzisiejszego jedynymi właścicielami firmy, z tą tylko różnicą, że po zwinięciu centrali w Warszawie **p. in. Nagiel wstąpił napowrót do służby kolejowej i został naczelnikiem wydziału zasobów** przez co postawił od razu przedsiębiorstwo swoje na niezachwianym gruncie, jakkolwiek już i przedtem robiła firma ta z Dyrekcją gdańską „kokosowe" interesa, dzięki wpływom jej kierownika inż. Nagla.

Od roku 1922 była „Centrala Kresowa" prawie uniwersalnym dostawcą dla wszelkich zapotrzebowanych przez Dyrekcję materjałów.

Jak te dostawy jednakże wyglądały pouczy nas następujących kilka przykładów:

Wr. 1922 otrzymała „Centrala Kresowa" od Centralnego biura Zakupów (C. B. Z.) w Warszawie, na mocy czterech umów, zawartych bez publicznego przetargu, dostawę oleju do pary przegrzanej.

Odbiór oleju i rozrachunek za dostawę uskutecznić miała Dyrekcja kolei państw. w Gdańsku, zaś w Gdańsku z ramienia firmy występował p. inż. Roman Nagel, b. radca kolejowy a ówczesny udziałowiec i zarazem prokurent firmy „Centrala Kresowa".

Zgodnie z warunkami zawartych umów. przekazała Dyrekcja Gdańska dla firmy Centrala Kresowa, jako akredytywy płatne za okazaniem protokółów odbiorczych, do Banku Przemysłowego Warszawskiego przeszło 282 miljonów marek.

Dzięki dziwnym jakimś manipulacjom **firma akredytywę tę podjęło w całości, jakkolwiek posiadała tylko protokóły odbiorcze i wtórniki na dostawę z jednej umowy, na kwotę 82 miljonów marek.**

Reszty umów nie wykonała zaś wcale, lub też tylko częściowo.

Po przeprowadzeniu rozrachunku z firmą, pozostały, — jak to stwierdzić można z aktów znajdujących się w Wydziale Zasobów — do dnia dzisiejszego nieuregulowane kwoty, przedstawiające łączną wartość

około 120 000 franków złotych.

Kwota ta, nietylko **nie została** przez firmę **zwróconą**, ale co gorsza, Wydział Zasobów Dyrekcji Gdańskiej, **odkąd dawniejszy pełnomocnik, a obecny współwłaściciel firmy p. inż. Nagiel, został naczelnikiem tego Wydziału**, nie poczynił przez kilka lat żadnych kroków, aby tę stratę dla Skarbu Państwa odzyskać. Przeciwnie, tak długo sprawę tę przetrzymywano w zawieszeniu, dopóki centrala firmy w Warszawie nie została zlikwidowauą, tak, że obecnie niema na kim straty tej poszukać.

W r. 1924 powróciwszy do służby kolejowej p. inż. Nagiel, mianowany został zastępcą Dyrektora Wydziału Mechanicznego Dyrekcji Gdańskiej. Do czynności jego, jako zastępcy dyrektora należały sprawy ogólne (personalne) i zakupu zasobów, a więc zwierzchne kierownictwo działu zasobów, oraz przedstawicielstwo w t. zw. Komisji Dostaw.

Pomimo, że kierownictwo działu zasobów było w tym czasie w innych rękach — 4-tych czy 5-tych, gdyż kierownicy za wpływem p. inż. Nagla zmieniali się co kilka miesięcy, — to przecież wpływ p. Nagla, pozostającego nadal współwłaścicielem firmy „Centrala Kresowa" był tak wielki, że firma ta zaczęła otrzymywać ogromną ilość zamówień ze wszystkich możliwych dziedzin.

Umowy zawierane były bądźto bezpośrednio z „Centralą Kresową, jako dostawcą bądź też jako przedstawicielką tej lub innej wytwórni lub firmy handlowej.

Jak różnorodne były dostawy uskuteczniane przez Centralę Kresową, ilustrują poniżej podane przykłady umów, zawartych przez Dyrekcję Gdańską w tym okresie czasu, i tak:

1) 14. 3. 1925 umowa na dostawę 100 m³ desek sosnowych.
2) 14. 3. 1925 umowa na koszulki żarowe.
3) 27. 5. 1925 umowa na 600 kg. farb olejnych.
4) w r. 1924 umowa na 90 m³ desek jodłowych.
5) w r. 1924 umowa na 3000 kg. farb.
6) w r. 1924 umowa na 7000 kg. odpadków ław.
7) w r. 1924 umowa na 500 sztuk zasuwek.
8) w r. 1924 umowa na 400 kg. szpagatu.
9) w r. 1924 umowa na 600 kg. kwasu solnego.
10) w r. 1924 umowa na 2000 kg. trawy morskiej.
11) w r. 1924 umowa na 3000 kg. pakuł 100 kg. konopi i 200 kg. bawełny.
12) w r. 1924 umowa na 50 000 sztuk żarówkowych siatek.
13) 20. 1. 1925 r. umowa na 100 kg. wełny na knoty do maźnic.
14) 20. 6. 26 r. 1807 kg. lakieru ponad zamówienie.

Jak z powyższego zestawienia widzimy był to istny omnibus dostawowy, ta Centrala Kresowa.

Argus.

Unikaj Danaów!



Niemcy ofiarowują Polsce pożyczkę...

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski"**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

(Przedruk wzbroniony) (13

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Rusini w Galicji.— Hakatyści w Prusach. — Zamach rewolwerowy na Dr. Viteliusa. — Wykradzenie dokumentów z centrali Ostmarkenvereinu.

Nasz dobry znajomy, nowoczesny Diogenes, Dr. Jorky, był prawdziwym polyglotem. Mówił pięcioma językami, też po ukraińsku. Policja dała mu do ręki stos aktów, dotyczących spraw rusińskich w Galicji Wschodniej, celem napisania memorjału dla kanclerza Bülowa. — Pruscy „komisarjusze" — niejeden z nich siedzi w policji polskiej — byli zagłupi do tego. Dr. Jorky, najlepiej znając swe słabości, chronił tego skarbu nieoszacowanego, wszędzie akta zabierając. Gdy siedział u Kubitza na placu Belleaiiance w Berlinie, akta podłożył sobie pod siedzenie. Dr. Vitelius chcąc za każdą cenę akta dostać w swoje ręce, zaprosił naszego Diogenesa do Linden-Casino, gdzie można było dostać znakomite piwo angielskie. Jorky za porter byłby nawet zaprzedał swą duszę. — Pojecha'i samochodem. Diogenes nie mógł w tym luksusowym lokalu kłaść znów aktów pod... więc złożył je na podłogę i przydepnął nogami. Oczywiście spił się niemożliwie. Dr. Vitelius, jak wówczas w Londynie, załadował „trupa" do dorożki i zawiózł do Schwedera. Zaniósł go na górę i położył we wannie. Czemprędzej pobiegł do pensjonatu pewnej Polki na Zimmerstrasse — mieszkali tam posłowie, książęta, hrabiowie i... często, bardzo często istoty bezimienne innej płci, co są jak książki z bibljotek publicznych, często czytane, zbrudzone, poplamione...

Tu Dr. Vitelius powycinał listy i dokumenty, korespondencję osobistą między Dr. Bovenschenem, Dr. Wegenerem, dyrektorem policji Zacherem i prowodyrami Ukraińców we Lwowie; akta odniósł i położył Diogenesowi pod głowę.

Rewelacje te ogłosił Wacław Gąsiorowski (Sclavus) w „Kurjerze Warszawskim". Powtórzyła je cała prasa polska i zagraniczna. Co zawierały, nie czas jeszcze o tem pisać, niech trawa wysoko porośnie nad tą sprawą, ażeby stary duch nienawiści, duch Gontów i Żeleźniaków nie powstał z grobu...

Bardzo ciekawym radzę przestudjować roczniki prasy polskiej z wiosny 1910 r., lub zapytać panów Ukraińców we Lwowie, Charkowie i Kijowie. A może mają kiepską pamięć i zapomnieli. że brali kubany od Prusaków.

„Diło" i inne ukraińskie piśmidła wymarły się wszystkiego, bo skądżeby oni (Ukraińcy) mieli mieć związki z Prusami?!... Oni, tak czysty, niewinny naród, mieliby plamić sobie ręce zamachami i zbrodniami? Więc zaskarżyli do sądu „Słowo Polskie", „Kurjer Lwowski" i „Czas" krakowski oraz „Głos Narodu" o zniewagę. Dr. Vitelius na rozprawę do Krakowa i Lwowa pojechał i zeznał pod przysięgą, że dokumenty są prawdziwe. Przysięgał także Dr. Jorky, choć pijak i biedak, lecz uczciwy, gorliwy katolik, mówiąc:

— Vor Gottes Majestät kann es nur eine Wahrheit geben!! Nur eine!

I Ukraińcy zamilkli.

Lecz w nocy, w Hotelu Krakowskim, kiedy Vitelius kładł się spać, wylazł z pod łóżka jakiś ukrainiec i celnym strzałem zranił go... w wielki palec lewej ręki. Jeszcze dziś ma znamię. Dr. Jorky i Dr. Vitelius wyrzucili gałgana-hajdamaka — był to student Syno...i — japońskim boksem na ulicę i poszli spać a nie na policję, bo dla małej rany nie warto było...

Parę lat później, niejaki Sitarski, dawniejszy strażak, jako woźny pracując w berlińskiej centrali Ostmarkenvereinu, wykradł akta i zaniósł je redaktorowi „Dziennika Berlińskiego" — Krysiakowi. — Ten czmychnął z niemi do Krakowa, tam ogłosił w osobnej broszurze (lecz też nie cały materjał) po polsku, francusku i niemiecku. Ponownie ukraińcy zaprzeczyli. Krysiak zarobił tysiące, Sitarskiemu, który zmarł w Polsce w strasznej nędzy, dał 60 marek. Oto sprawiedliwość na tym świecie!

Sokoli a policja.

Dziś chodzą z piórami u czapek i w amarantowych koszulkach, kiedy dawniej, gdy policja pruska wzbroniła tych niebezpiecznych dla Prus ubiorów, w szarych mundurkach i maciejówkach spełniali swą zaszczytną misję. Nie słyszałeś dawniej wśród nich o lewicy ani prawicy, o endecji ani o enpeerach, obozem ich była **Polska**, choć przywalona jeszcze grobową płytą, lecz w ich duszach junackich już wolna, zmartwychwstała! A nie było wśród pisklął sokolich maminych synków, ani tych, co w magnackich wyrośli pałacach, ani tych „coś od czegoś", natomiast młódź od kielni i dratwy, od igły i hebla, od młotka i łopaty. Ścigani, prześladowani przez zbirów pruskich jako kadry przyszłej armji polskiej, nie mieli sal gimnastycznych, ani boisk, lecz jak w Poznaniu w ukryciu na podwórzach domów przy Wielkich Garbarach prężyli w ćwiczeniach gimnastycznych swe młode muskuły. Na czele tej kilkutysięcznej czeredy stał **Bernard Chrzanowski**, Polak nieugięty, co w parlamencie niemieckim nie wahał się mówić głośno o „dżumie pruskiej, co polskie zaraża serca". Mąż ten średniego wzrostu, dziś biały jak gołąb, jest kuratorem szkolnym okręgu Poznańskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Papież udziela błogosławieństwa Uniwersytetowi Lubelskiemu.

Rektor Uniwersytetu lubelskiego ks. Józef Kruszyński otrzymał za pośrednictwem nuncjatury Watykanu list, sekretarza stanu kardynała Gaspariego, dziękujący w imieniu Ojca św. za przesłany adres i udzielający błogosławieństwa apostolskiego dla uniwersytetu lubelskiego oraz dla profesorów i młodzieży uniwersytetu.

Biblioteka OO. Jezuitów wróciła do Polski.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Z Moskwy nadszedł do Warszawy transport z biblioteką Ojców Jezuitów w Tarnopolu, wywiezionej jako łup wojenny przez ustępujące z Galicji wojska rosyjskie w 1915 roku.

O nowe wielkie sanatorjum dla studentów w Zakopanem.

Dzięki usilnym staraniom koła Przyjaciół Akademika w Zakopanem i rady naczelnej Pomocy Młodzieży Akademickiej, jak również ofiarności senatów akademickich i rozmaitych towarzystw zostaną najpewniej jeszcze w roku bieżącym na jesieni podjęte wstępne prace około budowy nowego wielkiego sanatorjum akademickiego. Sanatorjum to stanie na stokach pawilonów „Bratniaka".

Łotr wrzucił granat ręczny do szkoły.

We wsi Rymszance, pow. święciańskiego, na znajdującą się tam szkołę powszechną popełniono nikczemny zamach. Jakiś zwyrodniały osobnik rzucił przez okno szkoły granat ręczny, który natychmiast eksplodował. Na szczęście w pokoju, w którym odbywały się normalnie lekcje starszej klasy, ze względu na pauzę nie było ani jednego dziecka. Zarządzone zostało surowe śledztwo.

Zastrzelił się na scenie.

Na scenie teatrzyku „Kakadu" w Wilnie miał miejsce tragiczny wypadek. Będący w teatrze niejaki Teodor Butkiewicz, sekretarz okolicznej gminy, poprosił pracownika teatru Łukaszewicza, aby ten pozwolił mu obejrzeć scenę. Gdy obaj znaleźli się na scenie, Butkiewicz wołając „Taki jest finał człowieka!" strzałem z rewolweru pozbawił się życia.

W Lublinie tyfus plamisty.

W dzielnicy żydowskiej zanotowano kilka wypadków zasłabnięć na tyfus plamisty i brzuszny. Miejscowe koła lekarskie konstatują fatalny pod względem sanitarnym stan dzielnicy.

Pożar fabryki włókienniczej.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Przed wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w fabryce wyrobów włókienniczych Litrowskiego w Łodzi. Robotnicy zdołali się uratować. Cały trzy piętrowy gmach spłonął. Straty wynoszą 100 000 złotych.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Skonfiskowano „Kattowitzer Zeitung" za artykuł pt. „Ofiara swego telefonu", zawierający szereg szczegółów, ujawniających przebieg tajnego śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej Pisarka.

Poderżnął żonie gardło.

Donoszą z Białej Podlaskiej, iż w majątku Noski jeden z włościan J. Kowalczyński zamordował przez poderżnięcie gardła brzytwą swoją żonę, poczem popełnił samobójstwo również przez przecięcie sobie zakrwawioną brzytwą gardła. Samobójcę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Podchmielona studenterja, awanturująca się na ulicach Lwowa.

We Lwowie zdarzyły się godne potępienia awantury wśród studentów i to na szerszą skalę. Grupa podchmielonych studniarzy poczęła zaczepiać przechodniów, wywołując kilkakrotnie bójki na laski. Zjawił się oddział policji, który 20 awanturników odprowadził na komisarjat. Awantur. się studenci raz jeszcze wywołali awanturę i bijatykę na laski, przywołując telefonicznie około 100 techników z pobliskiego domu akademickiego. Zawezwano przeto duży oddział policji, której udało się opanować sytuację.

Oblała kwasem solnym kochanka.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęła Kazimiera Marczewska, oskarżona o to, że we wrześniu zeszłego roku oblała kwasem solnym sierżantą Fridricha, który skutkiem tego stracił jedno oko. Fridrich był kochankiem Marczewskiej i mieszkał z nią razem. Po pewnym czasie jednak stosunki między nimi rozluźniły się i Fridrich postanowił wyprowadzić się ze wspólnego mieszkania. W wigilję wyprowadzki Marczewska w chwili rozdrażnienia wylała Fridrichowi na twarz kwas solny. Na rozprawie Fridrich, słuchany jako świadek, oświadczył, że wypadek ten przywiódł go do upamiętania i że nie czuje żalu do swej kochanki, z którą też już pogodził się i napowrót razem zamieszkał. Pomimo to sąd skazał Marczewską na pół roku więzienia.

Nowa banda fałszerzy pieniędzy pod kluczem.

Aresztowanie sześciu członków bandy.

We wtorek dnia 17 bm. niej. Leśniewski ze wsi Czarna-Dura pow. sierpeckiego sprzedał handlarzom kilka sztuk bydła i otrzymał 1 960 zł. w 20-złotowych papierkach, które okazały się fałszywemi. Śledztwo wszczęto w tej sprawie ustaliło, iż puszczaniem w obieg pieniędzy zajmowali się dwaj miejscowi rzeźnicy: H. Iler i B. Wiśniewski. W Warszawie aresztowano dalszych członków bandy: K. Gosławskiego i M. Ciopalskiego. Aresztowano również przywódcę szajki niej. Andrzeja Pola.

Tak więc wszyscy znaleźli się pod kluczem.

Łaską Prezydenta zamieniono bandytom karę śmierci na dożywotne więzienie.

Sąd doraźny w Grodnie na sesji wyjazdowej w Prużanie wyrokiem z dnia 23 maja br. skazał na karę śmierci mieszkańca m. Telechany, pow. kosowskiego Mikołaja Diechtiaryka, lat 24 i mieszkańca wsi Dołgie w tymże powiecie Michała-Michieja Hładuna, lat 28.

Diechtiaryk w porozumieniu z Hładunem oraz wspólnie z drugim, dotychczas nieujętym współsprawcą, w dniu 11 kwietnia br. na drodze między wsią Święta Wola i Koziki w lesie uroczyska „Młynek" z bronią w ręku zatrzymał przejeżdżającego kupca Abrama Bielańskiego i po steroryzowaniu go 2 strzałami i uderzeniem kolbą rewolweru w głowę, zrabował mu 370 zł. oraz zegarek z dewizką i zabrał, równocześnie znajdujące się u Michała Hładuna, jadącego drugą furmanką, 975 zł. Gierszona Gotliba, dane mu przez Gotliba na kupno towarów, symulując w ten sposób napad rabunkowy i na Hładuna.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do tej prośby, w drodze łaski zamienił obu skazanym karę śmierci na dożywatnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Hjeny na cmentarzu w Wiskitkach

Zwłoki hr. Łubieńskich wywleczono z trumien. — Zbrodniarze poszukiwali skarbów.

W powiecie błońskim we wsi Wiskitki wdarli się na cmentarz rodziny hr. Łubieńskich jacyś niewyśledzeni dotąd zbrodniarze. W poszukiwaniu za kosztownościami porozpruwano metalowe trumny, zaś zwłoki wywleczono z trumien i rzucono na mokrą, wilgotną ziemię. Zbrodniarze w poszukiwaniu za rzekomo ukrytemi tam skarbami kopali nawet ziemię w grobowcu i wystukiwali kamienne ściany. Do przyjazdu hr. Łubieńskiego nie dało się ustalić, co zrabowali świętokradcy z grobowca.

Proces o nadużycia wojskowe w Łodzi.

Skarb państwa poniósł miljonowe straty.

W wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi w ub. wtorek rozpoczął się proces o nadużycia. Oskarżonym jest szef inżynierji i saperów pułk. E. Homalacs oraz kpt. T. Sagan. Akt oskarżenia zarzuca im, iż przez zawieranie nieprawidłowych umów narazili skarb państwa na stratę w kwocie około miljona złotych. Pułkownik Homalacs nie przyznał się do winy, tłumacząc sądowi, że właśnie skarb państwa na tych umowach wiele zyskał. Kolosalne sumy, o których jest mowa w akcie oskarżenia, pułk. H. tłumaczy mylnem obliczeniem ekspertów. Również i kpt. Sagan do winy się nie przyznał. Dalsze szczegóły tego procesu, który potrwa dwa do trzech dni — zapodamy.

Gdzie gnieżdżą się komuniści w Warszawie.

Warszawa, 26. 5. (AW.) Wbrew prywatnym informacjom podanym wczoraj przez kilka dzienników, liczba głosów unieważnionych przy niedzielnych wyborach do Rady Miejskiej, wynosi niespełna 66 600, co tworzyłoby 24 mandaty. Największą liczbę głosów komunistycznych wykazują niektóre okolice na Marymoncie, Mokotowie i Pradze.

Warszawa, 26. 5. (AW.) Frakcja komunistyczna w sejmie otrzymała od redakcji berlińskiego dziennika komunistycznego "Rote Fahne" depeszę z gratulacjami, z okazji ostatniego zwycięstwa odniesionego przez komunistów w wyborach do warszawskiej Rady Miejskiej.

Warszawa, 26. 5. (AW. Rozeszły się sensacyjne pogłoski o mającem jakoby nastąpić zlegalizowaniu przez rząd partji komunistycznej. Tę mało prawdopodobną wersję przytacza dzisiejszy „Nasz Przegląd".

Mąż poćwiartował zwłoki własnej żony.

I rzucił je do rzeki w powiecie krakowskim.

Zofja Paluchowa z Dłubni pow. krakowskiego od dłuższego czasu nie mieszkała z mężem, prowadząc z nim proces separacyjny. W ub. tygodniu nagle o Paluchowej wszelka wieść zaginęła. Śledztwo ustaliło, że w domu jej małżonka znajdują się zagadkowe ślady krwi na drzwiach izby, w sieni i stajni i drobne ślady na komodzie w izbie. To nasunęło podejrzenie, że Paluchową zamordował jej własny mąż. Poszukiwania za zwłokami nie dały żadnego wyniku, zarządzono przeto przeszukiwanie brzegów i dna pobliskiej rzeki Dłubni i znaleziono część ciała, podobną do piersi kobiecej oraz wnętrzności.

Badania lekarskie ustaliły, iż jest to ciało kobiety. Palucha, 35-letniego rolnika aresztowano. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, Paluch namówił swą żonę, by przyszła w niedzielę do niego po pieniądze. Następnie zamordował ją, poćwiartował zwłoki i ukrył je w rzece. Paluch mógł to wykonać bez przeszkód, albowiem w domu jego poza nim samym nikt nie mieszka.

Sensacyjne samobójstwo we Lwowie.

Dr. Włodzimierz Baczyński, przywódca ukraińskiej partji narodowo demokratycznej, poderżnął sobie gardło.

Lwów, 25 maja.

W zakładzie kąpielowym św. Anny popełnił w dniu wczorajszym zamach samobójczy adwokat i b. przywódca ukraińskiej partji demokratyczno-narodowej Włodzimierz Baczyński, podrzynając sobie gardło brzytwą. Gdy skonstatowano zamach i spróbowano udzielić pomocy samobójcy, Baczyński prosił o podanie mu cjankali. Desperata ubrano przemocą i odwieziono do szpitala, gdzie według opinji lekarzy mimo ciężkiego stanu jest pewność utrzymania go przy życiu.

Dr. Baczyński od dłuższego już czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, wywołany niepowodzeniem doniosłej próby polityznej, jaką podjął dla nawiązania rokowań o ugodę polsko-ukraińską. Próby te, dookoła których zabiegał usilnie Baczyński w grudniu i styczniu, na skutek dzikiej naganki urządzonej przeciwko Baczyńskiemu przez UNDO (ukraińskie narodowo-demokratyczne zjednoczenie) załamały się. UNDO zaś potrafiło w sferach ukraińskich narzucić bojkot dr. Baczyńskiego, zarówno towarzyski, a także jako adwokata, co wpędziło go w ciężki niedostatek materjalny. Podkreślić należy, iż dr. Baczyński przez czas dłuższy odgrywał bardzo poważną rolę w samym UNDO i był długoletnim prezesem ukraińskiej demokracji narodowej.

Nasza porażka przy wyborze do sejmików powiatowych w Gdańsku.

Przed kilku dniami odbyły się wybory do sejmików powiatowych Wolnego Miasta Gdańska, które zakończyły się silnem zwycięstwem socjalistów oraz będącej w opozycji do obecnego senatu centrowej partji ludowej niemiecko-gdańskiej, tzw. grupy Blaviera. Klęskę ponieśli zarówno rządzący nacjonaliści, jak i komuniści. Mimo, iż udział w wyborach obecnych był słabszy niż w czasie wyborów do Volkstagu w r. 1923, stwierdzić trzeba, poważny ubytek głosów polskich. W stosunku do wyborów poprzednich straciliśmy 1 162 głosy i zdobyli zaledwie 1 mandat 705 głosami.

Czas odnowić przedpłatę!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BRZOZA. Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej — grupy Brzoza odbędzie się dnia 29-go bm. w sali posiedzeń o godz. 2-giej po południu. Na ważne bardzo obrady zaprasza się członków.

OSIELSKO. Tow. śpiewu „św. Cecylji" urządza w przyszłą niedzielę, dnia 29 bm. po południu o godzinie 6-tej w sali p. Ostrowskiego w Trzeciewcu koncert wokalny i instrumentalny wraz z przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną — na którą jaknajuprzejmiej wszystkich sympatyków śpiewu zaprasza.

WITOLDOWO, pow. Bydgoszcz. (Założenie gniazda żeńskiego „Sokół"). Z wielką radością powitać należy fakt, że nawet na wsi idea sokola się rozpowszechnia i że powstają nawet samodzielne żeńskie towarzystwa gimnastyczna „Sokół".

Takie gniazdo założono i w Witoldowie. Prezeską wybrano p. Banachównę, sekretarką p. Ramiszewską, skarbniczką p. Barównę, naczelnikiem p. Franciszka Banacha, p. Świetlika zaś zast. naczelnika.

ŻELAZNO, pow. Wyrzysk. (Z życia Straży Pożarnej.) W ub. niedzielę urządziła tut. Straż Pożarna ćwiczenia w obecności komisarza obwodowego p. Karpiowskiego i naczelnika okręgowego p. Kościerskiego z Wyrzyska. Do ćwiczeń stanęło 65 strażaków, i to drużyny z Żelazna, Bnina, Dąbek i Jadwidzenia. Ćwiczenia odbyły się sprawnie, brak dostatecznych przyrządów strażackich jednak dał się przy ćwiczeniach we znaki. Poszczególne dwory, wzgl. gminy, winny pomyśleć nad uzupełnieniem niezbędnie potrzebnego taboru strażackiego.

Naczelnikiem straży pożarnej obwodu Żelazno jest p. Koralewski.

Po ćwiczeniach ruszył pochód do lasu, w Samostrzeli, gdzie urządzono zabawę latową. Ślicznie położone miejsce zabawowe i sprzyjająca pogoda, zwabiła liczne rzesze gości. Bawiono się do późnego wieczora ochoczo i wesoło.

Inowrocław.

Dyrektor poczty p. Ziołecki znajduje się od pewnego czasu na urlopie wypoczynkowym wskutek poważnej choroby. Zastępuje go obecnie st. inspektor pocztowy p. Wojciechowski z Poznania.

Przebudowa ubikacyj mieszkalnych w Powiatowej Kasie Chorych. Po wyprowadzeniu się dyrektora kasy chorych p. Bendlewicza z zajmowanego mieszkania na pierwszem piętrze budynku Pow. Kasy Chorych, przystąpiono do przebudowy tych ubikacyj na oddział dentystyczny. W pokojach tych mieścić się będą: klinika dentystyczna, sale operacyjne, ambulatorjum dentystyczne, laboratorjum itp. Instytucja ta oddana zostanie do użytku członków kasy chorych w najbliższym czasie.

Komisarzem rządowym dla Powiatów. Kasy Chorych mianowany ma być jak mówią, znany komisarz rządowy dla kas chorych p. Sell z Grudziądza. Zna on doskonale instytucje kas chorych, wobec czego przypuszczać można, że pokieruje nią dobrze, zwłaszcza, że będzie w niej stale urzędował, a nie dorywczo.

Koncert sławnego śpiewaka Adama Didura i córki jego Olgi odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Parku Miejskiego. Przypuszczać należy, że publiczność weźmie w koncercie gremjalny udział, tembardziej, że w programie przewidziano tylko utwory najsławniejszych naszych kompozytorów.

Zderzenie się samochodów. W ub. poniedziałek zderzyły się dwa samochody na ulicy Królowej Jadwigi. Jeden z samochodów pochodzący z Inowrocławia, wpadł przez nieostrożne wyminięcie na samochód jadący z Torunia.

Prace brukarskie na ulicy Podzamcze postępują raźno naprzód.

Wskazanem byłoby, aby magistrat podjął się również prac przy ulicy Wikaryjka, zwłaszcza przed kościołem św. Mikołaja gdyż plac ten wygląda okropnie. Zjeżdża się tam bowiem dużo furmanek i schodzi się tam dużo ludzi, idących do kościoła, a broczyć oni muszą w dnie dżdżyste w błocie i w wodzie.

Gniewkowo.

Propaganda książki. Młody publicysta p Bernard Kroll, rodem z G.-Śląska, wygłosił w ub. niedzielę odczyt, piętnując lekceważenie książki.

Pożar w Dąblinie. W ub. tygodniu spaliła się stodoła gospodarza Gunszta.

Awantura w Suchatówku wynikła po zabawie tanecznej w ub. niedzielę. Zlikwidowała ją policja i spisała protokół.

Nie starają się, jak należy, o pożyczkę! Do tej pory podobno nie zostało jeszcze wysłane pismo do władz w Warszawie o zaliczenie Gniewkowa do miast godnych kredytów budowlanych. Rada miejska odpowiedni wniosek już dawno uchwaliła, magistrat go jednak nie wysłał.

Poświęcenie sztandaru Wojaków w Janiej Górze.

Świadkiem rzadkiej uroczystości była ub. niedzieli wioska Jania Góra, jak i okolica. Otóż miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków, którego prezesem jest kierownik szkoły p. Wojtacki, sprawiło sobie w ostatnim czasie własny sztandar, którego poświęcenie odbyło się w dniu 22 bm.

Wioska przybrała odświętne szaty. Od południa zaczęli się zjeżdżać i przybywać goście, delegacje i towarzystwa. Do zbiórki stanęli, oprócz miejscowych wojaków, wojacy ze sztandarem z Pruszcza, Łowinia, Suchej, Lubiewa, Serocka i Lubani-Lipin. Pozatem przybył delegat obwodu III. ze Świecia i zastępca komendanta obwodowego p. Kamiński.

Pochodem ruszono, z orkiestrą p. Polasika z Koronowa na czele, do Świekatowa, kościoła parafjalnego na uroczyste nieszpory. W Świekatowie dołączyło się do pochodu tamtejsze Tow. Powst. i Wojaków ze sztandarem. Oficer przysposobienia Wojsk. z P. K. U. Grudziądz odebrał raport. Nieszpory odprawił, poświęcenia sztandaru dokonał oraz piękne przemówienie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Hermann.

Chrzestnymi sztandaru byli pp.: Kochański i Sylw. Orlikowski z Janiej Góry, Składanowscy, Wojtalewiczowie i Putynkowski ze Świekatowa, Szulcowie z Niemieckich Łąk, wójt Roszczyniała, Kamińscy i Szczęsni z Suchej, Titulski z Bruchniewa, Andrzejewscy z Lubiewa, Gólnik z Serocka.

Po nieszporach nastąpiła zbiórka przed kościołem i odmarsz do Janiej Góry, gdzie na dziedzińcu szkolnym składali Wojacy przysięgę, poczem była defilada. Przemawiali oficer P. W. z Grudziądza i prezes wojaków ze Świekatowa p. Składanowski. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali: Obwód III. Świecie, chrzestni Adrzejewscy z Lubiewa, Wojacy z Lubiewa, Łowinia, Suchej oraz wydawnictwo „Głosu Świeckiego".

Następnie ruszono do pięknie przystrojonej sali p. Blohma, gdzie nastąpiła wspólna kawa, przyczem stosowne przemówienie wygłosił prezes p. Wojtacki. Następnie odbył się koncert, wieczorem zaś przedstawienie amatorskie. Odegrano trzy jedno-aktówki p.t.: „Stary mudur", „Napad bandytów" i „Żyd w beczce". Po przedstawieniu nastąpiły tańce.

Publiczność w uroczystości wzięła liczny udział. Przebieg obchodu był nader podniosły.

O odwodnienie powiatu inowrocławskiego.

Komisja żąda pogłębienia Noteci.

W sprawie odwodnienia powiatu inowrocławskiego oraz uporządkowania odpływowego kanału Smerneńskiego do Noteci dokonała komisja z p. starostą Dietlem na czele objazdu całego terenu celem ustalenia rzeczywistych przyczyn, dla których woda tym kanałem nie odpływa, lecz cofa się i zalewa łąki i pola, wyrządzając okolicznym właścicielom wielkie szkody, sięgające tysiące złotych.

Po naocznem stwierdzeniu na miejscu niedomagań komisja postanowiła:

1) zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o spowodowanie odpowiednich czynników do zarządzenia bagrowania Noteci, której dno, podnosząc się z roku na rok, z biegiem czasu spowoduje kompletną bezużyteczność odpływowych kanałów, z któremi związane są rowy meljoracyjne i wyloty, pól drenowanych, które muszą zamienić znaczne obszary bujnych i żyznych Kujaw na moczary i bagniska. Ponadto postanowiono żądać od Inspekcji Wodnej obniżenia wody na Noteci, celem umożliwienia w tym czasie żeglugi.

2) stawić do budżetu spółki kanału Smerneńskiego odpowiednie kwoty, celem zapobieżenia złu.

Komisja przyszła do wniosku, że czynności te, powinny być wykonywane pod ścisłym nadzorem inżyniera, przez fachowych robotników. Prace należy rozłożyć na kilka lat i rozpocząć od dolnego biegu kanału, przyczem odstępuje się od systemu akordowego, który aczkolwiek, bez wątpienia tańszy, prowadzony z pospiechem, częstokroć niesumiennie, do żądanego celu doprowadzić nie może.

3) zwrócić się do p. starosty o wystosowanie do ludności ostrzeżenia, że osobnik przychwycony przez organa kontrolne na urządzaniu sztucznych przejść na kanałach, będzie karany wysoką grzywną i więzieniem.

Wiadomości z Gniezna.

GNIEZNO. (Matura w gimnazjum żeńskiem). Egzamin ustny odbył się w gnieźnieńskiem miejskiem gimnazjum żeńskiem w ub. sobotę. Egzamin zdały pp.: Bączyńska Teodora, Bogucka Helena, Goszczyńska Halina, Goszczyńska Zofja, Grajkowska Marja, Komocka Felicja, Krodkiewska Alina, Nowakówna Wanda, Paluchówna Stefanja, Rubomówna Tamara, Sławska Stanisława, Śmielecka Izabela, Wasilewska Urszula, Złotowska Irena.

Wielki koncert Adama i Olgi Didurów odbędzie się w Gnieźnie w piątek, dnia 27 bm. Przy fortepjanie młody pianista-kompozytor T. Mierzejewski. Koncert budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Koncert orkiestralny w ogrodzie hotelu Francuskiego. W czwartki i niedziele lub dni świąteczne odbywać się odtąd będą w ogrodzie hotelu Francuskiego koncerty orkiestry 69 p. p. pod batutą p. por. Fronczyka. W czwartki początek o godz. 6 wiecz., w niedziele i święta o godz. 5 popołudniu.

Drobne kradzieże. Robotnikowi Kąkolewskiemu z Kocanowa skradziono 4 ctr. kartofli.

Z mieszkania dr. Piechaczyka w Witkowie skradziono z przedsionka na szkodę robotnika Bartkowiaka Józefa z Małachowa rower.

Wojciechowi Cichockiemu w Żółczu skradziono z kopca 10 ctr. kartofli. Sprawców ujęto w osobach Józefa i Agnieszki Michalskich i Michała Jankowiaka.

St. Trawińskiemu z Chociczy-Wielkiej skradziono ze stodoły 6 ctr. owsa.

Włościcielowi wiatraka p. J. Szymkowiakowi z Jarząbkowa skradziono 2 ctr. mąki i 2 ctr. żyta.

Niejaki Józef Moch z Komorowa skradł p. Gireowi, nauczycielowi z Komorowa, drabinę.

Niewyśledzeni dotąd sprawcy, skradli p. Marji Sonnenberg, nauczycielce z Czekuczewa, pow. Września, garderobę i bieliznę wartości 750 zł.

Teodorze Przydrygowej z Janowa p. Września, skradziono 5 kur.

Ze składnicy tow. „Sokół" w Miłosławiu skradziono włoski karabin wojskowy.

Wypadek samochodowy. Samochód najechał w ub. piątek na ul. Chrobrego 9-letniego Gerhardta Gira z Sędziwojewa. Chłopiec odniósł lżejsze obrażenia.

Włamanie. Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się w ub. tygodniu do składu rzeźnickiego p. Ogińskiego przy ul. Warszawskiej i skradli mięsa i wyrobów mięsnych na łączną sumę 1000 zł.

Kradzież. Właściciela księgarni p. Zahlerowi, zam. przy ul. Chrobrego, skradziono kilka ram do oprawiania obrazów.

Szajka złodziejska, która ma pecha. W ub. tygodniu jacyś nieznani dotąd sprawcy włamali się do lokalu stacyjnego w Kiszkowie, aby obrabować kasę ogniotrwałą. Spłoszył ich jednakowoż zawiadowca stacji, wobec czego zdołali zabrać tylko 17 zł z kasy biletowej.

Z Kiszkowa udali się włamywacze do Stawian, pow. wągrowieckiego, gdzie włamali się również do budynku stacyjnego. Ale i tu nie zdołali nic zrabować. W końcu udała się szajka do Rejowa, aby ograbić urząd pocztowy, gdzie również nie zdołano nic zrabować. W celu ujęcia szajki prowadzi się energiczne śledztwo.

Obawiali się służby wojskowej. W Witkowie przytrzymano dwóch osobników, którzy posiadając rewolwery, wałęsali się po mieście i szukali sposobności do kradzieży. Wobec tego, że osobnicy ci nie posiadali dokumentów osobistych, umieszczono ich w areszcie. Śledztwo wykazało, że przytrzymani są niejacy Wacław Krygier i Józef Skowroński ze Słupcy. Skowroński odsiadywał już swego czasu 8-miesięczne więzienie za kradzież. Aresztowani przyznali się, że chcieli zbiec do Francji, aby uchylić się od służby wojskowej.

Z targu. Na ostatnim targu płacono: za masło 2,30—2.60 zł, za jajka 1,80—2,10 zł, za kury 3—4 zł, za gęsi 7—10 zł.

JANÓWIEC. (Wykład w sprawie obrony powietrznej). Celem zaznajomienia szerokich mas społeczeństwa z lotnictwem, urządza miejscowe koło LOPP w niedzielę, dnia 29 bm. wyświetlenie przeźroczy z dziedziny lotnictwa w sali domu towarowego.

Prelegent z Poznania wygłosi interesujący referat. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp: dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr.

MĄTWY, pow. Inowrocław. (Marsz ćwiczebny Wojaków). Tow. Powst. i Woj. w Mątwach urządza w niedzielę, dnia 29-go bm. marsz ćwiczebny do Ludziska, pow. Strzelno. Zbiórka wszystkich członków oraz oddziału młodzieży przedpoborowej o godz. 5.30 rano przed lokalem p. Kuźniackiego, skąd nastąpi o godz. 6-tej wymarsz.

CZERNIEJEWO. (Kto był szabesgojem?) W sprawie sprzedaży nieruchomości żydowi Abramowiczowi otrzymaliśmy od p. Czesława Misterskiego, mistrza rzeźnickiego, pismo, w którem oświadcza: „Dom nabyłem od p. Ciaciucha i po pewnym czasie odsprzedałem go p. Leonowi Szczepańskiemu z Gniezna. Wobec tego nic nie mam wspólnego z tem, że nieruchomość ta obecnie przeszła w ręce żydowskie".

KROTOSZYN. (Niezwykły sposób samobójstwa). W Krotoszynie popełnił zredukowany nauczyciel Pebgardt samobójstwo w sposób niezwykły. Odkręciwszy bowiem w pokoju kurek gazowy i zażywszy trucizny, przeciął on sobie żyły i dla pewności w dodatku powiesił się. Znaleziono go, rzecz naturalna, martwego.

Trzemeszno.

Z Bractwa Strzeleckiego. W tych dniach odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego Bractwa Strzeleckiego. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i kasowych przystąpiono do obioru nowego zarządu. Zarząd pozostał w swym zeszłorocznym składzie z p. Poliwodą jako prezesem i p. Dabińskim jako zastępcą prezesa na czele. Również w bież roku Bractwo urządza zabawę w Zielone Świątki. Obiór nowego króla kurkowego zaś odbędzie się w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach jako zakończenie tegorocznych uroczystości strzeleckich.

Wielki koncert amatorski. Miejscowe Tow. Mandolinistów „Halka" z p. Zygm. Wojtałą jako prezesem na czele, urządziło w ub. niedzielę, w sali p. Schnejdera wielki koncert amatorski, połączony z przedstawieniem operetki pt. „Słowik". Przedstawienie jak i koncert, wywarły bardzo dodatnie wrażnie na publiczności. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której wesoło i ochoczo tańczono do później nocy.

Wykład. Za inicjatywą Związku byłych uczniów miejscowego państw. męskiego gimnazjum klasycznego wygłosił p. prof. Dominik Szperka w auli gimnazjalnej nader interesujący wykład p. t. „Mityczna postać Heleny". Publiczności było niestety bardzo mało.

Zabawa latowa. Miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy urządziło w ub. niedzielę swą doroczną zabawę latową w parku miejskim „Baba". Publiczności było dużo.

Osobiste. Naczelnik sądu p. Hoppe został przeniesiony do sądu okręgowego w Gnieźnie.

Różyca. U trzody chlewnej w zagrodzie p. Schversen'zera przy ulicy św. Jana, wybuchła różyca.

Wobec tego na mocy rozporządzenia o chorobach zakaźnych wśród zwierząt wstęp dla handlarzy i rzeźników do tej zagrody jest wzbroniony.

Wznowienie komunikacji autobusowej Trzemeszno—Orchowo. W tych dniach została wznowiona komunikacja autobusowa na linji Orchowo—Trzemeszno.

Zawalenie się ściany. W tych dniach zawaliła się boczna ściana domu p. Nowickiego przy ul. św. Michała. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Fakt powyższy jednakowoż nader ujemnie świadczy o stanie nieruchomości w Trzemesznie.

Poznań.

Śmierć 3-letniego dziecka skutkiem nieporządków. Z powodu złego przykrycia otworu kanałowego na podwórzu domu przy ul. Małeckiego 6 wpadło 3-letnie dziecko do kanału i wskutek pęknięcia czaszki poniosło śmierć na miejscu.

Pożar wskutek nieostrożności. W jeziorkach w pow. poznańskim pewna kobieta wyrzuciła wraz z popiołem pewną ilość rozżażonych węgli na śmietnik. Silny wiatr rozdmuchał ogień i po chwili poczęła się palić obora, gdzie znajdowały się krowy robotników dominjalnych. Dzięki natychmiastowej pomocy zdołano uratować inwentarz, obora natomiast spłonęła doszczętnie.

Taka jest wdzięczność ludzka! W Sobocie, w pow. poznańskim robotnik Ditrich staraniem Tow. Dobroczynności „Caritas" otrzymał pracę u ks. proboszcza Szpikowskiego. Nie wytrzymał jednak długo na miejscu; wkrótce po przybyciu, zaopatrzywszy się w cudze ubranie i bieliznę, porzucił zajęcie i poszedł, gdzie go oczy poniosły.

Polski Bank Handlowy, Tow. Akc. w Poznaniu komunikuje nam co następuje:

Podajemy do wiadomości, że pan **Leopold Abt** z Tczewa, obecny Dyrektor Oddziału Pomorskiego Banku Rolniczego w Tczewie, mając śledztwo sądowo-karne z tytułu nadużyć i przekroczeń ustawy dewizowej jakoteż stwierdzone przekroczenia służbowe, szczególnie w formie osobiście pobieranych prowizji od udzielanych przez Bank kredytów, **przestał być dyrektorem Oddziału naszego w Tczewie z dniem 31 marca r. b.** (12023

Z POMORZA.

ZAWADA, pow. świecki. (Z Kółka Rolniczego). W ub. niedzielę obchodziło miejscowe Kółko Rolnicze rocznicę swego założenia. Po południu zebrali się goście i członkowie w ogrodzie p. prezesa Piasika. Przy dźwiękach muzyki bawiono się do wieczora, poczem w pochodzie udano się do sali p. Kuligowskiego, gdzie amatorzy odegrali dwie sztuczki: „Cudowne leki" i „Żyda w beczce". Przedstawieniem kierował miejscowy nauczyciel p. Aniszewski. Aktorzy wywiązali się z ról bardzo dobrze, nie szczędzono im też oklasków. Po przedstawieniu bowiono się w pełnej harmonji. Dzięki energicznej pracy niektórych jednostek, miejscowe Kółko Rolnicze, które skupia w sobie gospodarzy małorolnych z Zawady, Osin, Zabudowni i kilku z Płochocinka, rozwija się znakomicie. Liczy ono obecnie przeszło 50 członków.

GRABOWO, pow. Starogard. (Kradzież). W ub. tygodniu popełniono kradzież w oberży p. Łangowskiego w Grabowie. Złodzieje zabrali pozostawioną w kasie gotówkę (około 15 zł.), kilka butelek wódki, oraz inne towary. Podejrzenie padło na Józefa Szkutarę i Ludwika Małolepszego, 18-letnich młodzieńców, którzy wzięci w krzyżowy ogień pytań przez policję, przyznali się do tej, jak również do innych mniejszych kradzieży. Skradziony towar zakopany w polu odnaleziono, brakowało tylko kilka tabliczek czekolady. Młodzi przestępcy dali się zamknąć na noc w restauracji, ukrywszy się pod kanapą.

PINCZYN, pow. Starogard. (Nowe koło Zw. Inwalidów Wojennych.) Ub. niedzieli odbyło się w sali p. Muzolfa w Pinczynie zebranie organizacyjne miejsc. koła Zw. Inwalidów wojennych. Komitet z p. Czapiewskim na czele, gorliwie zajął się pracami wstępnemi, i na prelegenta zaprosił sekretarza grupy Łęg p. Klugmanna.

Do prezydjum zebrania wybrano p. Piełata, jako prezesa, oraz Szwemińskiego jako sekretarza. Udzielono głosu delegatowi, który w dłuższem przemówieniu uzyskał zaufanie u zebranych. Po referacie nastąpiła dyskusja, poczem wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Klugmann przewodniczący, Piotrowski zast. przew., Szwemiński sekretarz, Holz zast. sekr., Czapiewski skarbnik, Zalewski zast. skarbnika. Komisja rewizyjna pp.: Burczyk, Brandt, Zalewska, Neumiczka, Gramatowski, Gliniecka, Jankowski i Rostankowski.

WEJHEROWO. Srebrne gody obchodził w tych dniach kierownik szkoły z Zblewa p. Skwierawski wraz z małżonką w wejherowskim klasztorze SS. Wincentynek. Uroczystą Mszę św. odprawił sędziwy ks. prałat Dąbrowski.

GDYNIA. (Tajemnicze zniknięcie dyrektora Tow. Transatlantyckiego). Dyrektor Tow. Transatlantyckiego w Gdyni, p. Witold Brandel, odpłynął 12-go bm. łodzią żaglową z Gdyni do Gdańska i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Na łodzi znajdował się również służący dyrektora Józef Tkawczyk. Dotychczas nie ustalono, czy dyrektor Brandel padł ofiarą wypadku, czy też zbrodni. Sprawa jest tembardziej podejrzana, że Brandel miał przy sobie 1.300 dolarów i pewną ilość złotych, oraz wartościowy zegarek. Poszukiwania za zaginionym trwają nadal.

ZMARLI.

Ś. p. **Augustyn Zaborowski,** rendant pow. Kasy Chorych w Inowrocławiu.

Ś. p. **Jerzy Busch,** nauczyciel emeryt. w Inowrocławiu.

Ś. p. **Michał Tadrzyński,** w Grudziądzu.

Ś. p. **Helena z Rogalli Brodzka,** lat 78 w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Mieczysław Trański,** kierownik rozlewni Winkelhausena w Starogardzie.

Ś. p. **z Abtów Marja Łepkowiczowa,** w Śmiglu.

Ś. p. **Józef Kabaciński,** porucznik szefostwa intend. VII.

Groźny pożar w powiecie świeckim.

W Swólnie spłonęła stodoła napełniona zbożem. Skandaliczny brak sikawek.

W tych dniach wybuchł w zabudowaniach gospodarza Ziegerta w Swólnie pożar, który na szczęście nie przeniósł się z palącej się stodoły na przyległe zabudowania.

W sprawie tej ogłosił inspektor Straży Pożarnych na Pomorzu p. Karzewski wyjaśnienie, w którem stwierdza, iż gmina Swólno mimo kilkakrotnego napomnienia, a nawet przyjścia z pomocą przez inspektorat, nie zorganizowała straży pożarnej ani też nie posiadała żadnej sikawki tak koniecznej w razie pożaru, tak, iż podczas wspomnianego pożaru, musiano wodę w dzbankach i wiadrach nosić, by tylko pożar umiejscowić.

Chojnice.

Koncert „Lutni". Prawdziwą ucztę duchową zgotowało wiosce Łęg Tow. śpiewacze „Lutnia" z Chojnic, urządzając koncert pieśni polskiej w sali p. Nowaka.

Przy szczelnie wypełnionej widowni „Lutnia" pod batutą swego dyrygenta Fr. Gierszewskiego wykonała kilka pięknych utworów na chór mieszany i męski. Mimo nekorzystnych warunków akustycznych wykonane utwory wypadły dobrze, szczególnie zaś „Milda" — Moniuszki, „Oberek Kujawski" — Nowowiejskiego, „Pieśń Rycerska" — Moniuszki i humoreska „Paweł i Gaweł". Na zakończenie odegrał doskonały zespół amatorski „Lutni" pod kierownictwem p. Tarkowskiej komedję Blizińskiego, pt. „Marcowy kawaler". Zespół stał na wyżynie zadania. Z poszczególnych amatorów należy wyróżnić p. L. Tarkowską w roli guwernantki, doskonałą była również p. Ziuta Jasnochówna, w roli Pawłowej. Z panów szczególnie podobali się pp. Muzioł — „Heljodor", Rydlewski — „Grzempidewski" i Rapecki w roli marcowego kawalera. Publiczność zgotowała Lutnistom gorącą owację i wznosiła okrzyki na jej cześć.

„Trędowata". W ub. poniedziałek odbyło się w sali hotelu Centralnego przedstawienie dramatu, pt. „Trędowata", według powieści Heleny Mniszek. Publiczności przybyło dużo.

Grudziądz.

Z rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu, które odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem p. mec Szychowskiego, powzięto szereg uchwał. M. in. podano do wiadomości, że magistrat wysłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych pismo kondolencyjne z powodu katastrofy powodzi.

P. radny Nowak zareferował sprawę pobudowania szopy i parkanu przy remizie tramwajowej. Wyasygnowano na ten cel sumę 10.715 zł. Związkowi Kupców Samodzielnych udzielono subwencji w wysokości 5000 zł na przebudowę nabytego gmachu na szkołę handlową w zamian za to, że pod budowę nowej szkoły miasto dać miało grunt i roboty ziemne.

Dalej uchwalono zaciągnąć pożyczkę 20 tys. zł z ministerstwa robót publicznych na podjęcie prac inwestycyjnych. Uchwalono również zaciągnięcie pożyczki 250 tys. zł z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu na budowę domków urzędniczych, 70 tys. zł, zaś celem przebudowy dworu Kuntersztyńskiego na przytułek dla niemowląt.

W dalszym ciągu obrad zareferował p. radny Sporny sprawę pożyczki 200 tys. zł dla udzielenia drobnych pożyczek właścicielom nieruchomości na remont domów. Pożyczkę tę zaciąga się na 20 lat w listach zastawnych po 10 proc w stosunku rocznym.

Jako ostani wniosek referował p. radca Koppel sprawę zakupienia 1.300 m. kwadr. terenu od p. Kaszewskiego za cenę 5.000 zł pod budowę hal targowych, które miałyby stanąć na końcu ul. Starościńskiej.

Święto pułkowe 18 p. ułanów pomorskich odbędzie się w przyszłą niedzielę. W dniu tym odbędą się ciężki konkurs hippiczny oficerski oraz popisy podoficerów i ułanów. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie.

Starogard.

Kawalerska jazda. Przed kilku dniami wypłatano grubego figla pewnemu pracownikowi firmy Krenski. Otóż jeden z jego kolegów szukając wódki w pokoju tego pracownika zaglądnął głęboko do kieszeni wiszącego tamże ubrania i spostrzegł pugilares. Schował go w kieszeń, poczem opuścił mieszkanie kolegi. W pugilaresie znajdowało się 450 zł. Zdobycie łatwym sposobem tak poważnej kwoty sprawiało mu radość i wywołało u niego chęć używania. Zaprosiwszy do siebie dwie damki wzgl. panie i pewnego inwalidę, urządził sobie kawalerską jazdę samochodem.

Po odwiedzeniu kilku restauracyj, gdzie dobrze zakrapiano, udali się oni do Żabna i wrócili dopiero późną nocą do miasta. Zachowywali się przytem tak głośno, że policja zniewolona była ich uspokoić zamknąć w bezpiecznem miejscu, ażeby wytrzeźwieli. Jedna z „pań" zdołała poprzednio się wymknąć, drugą zaś puszczono do domu.

Nazajutrz obudził się inicjator kawalerskiej jazdy ku wielkiemu swemu zdziwieniu w osobliwem mieszkanku. Przy zdawaniu obrachunku przed policją ze skradzionej kwoty, spostrzegł, że przeszło połowa z niej już się ulotniła.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w ub. poniedziałek jednemu z robotników firmy Wiechert przy ładowaniu otrąb. Mianowicie robotnik Podolski, stojąc na rampie, został przy przyczepianiu lokomotywy do wagonów z otrębami przygnieciony silnie deską, służącą do ładowania worków, i odniósł ciężkie obrażenie cielesne. Doznał on zgniecenia lewej nogi i brzucha. Stan jego budzi poważne obawy.

Zebranie tutejszego Koła Inwalidów Wojennych odbyło się w ub. niedzielę, w szkole dziewcząt. Omawiano poważnie sprawy uposażenia, a szczególnie sprawę 10-procentowego dodatku.

Tczew.

Pies nabroił — właściciel zapłaci. W tych dniach została dotkliwie pokąsana przez psa pewna gospodyni, zam. w osadzie poza parkiem. Wniosła ona skargę o odszkodowanie.

Adama Didurę i córkę jego Olgę przyjął Tczew nader życzliwie. Sala wypełniona była po brzegi, brawom i oklaskom nie było końca.

Poseł Matłosz wygłosił w ub. środę na zebraniu dyskusyjnem referat na temat: „Rzym a Moskwa".

Kradzieży kwiatów dokonano jednej z ostatnich nocy u młynarza Schulza, zam. przy ul. Skarszewskiej. Z ogródka zabrano wszystkie rośliny, wyrywając je z korzeniami.

Zgłaszajcie zapasy zboża! Zwracamy uwagę na rozporządzenie magistratu w sprawie zgłoszenia zapasów zboża.

Zabłąkał się prawdopodobnie 17-letni Franciszek Arndt, cierpiący na epilepsję (padaczkę). Oddalił on się z domu z majątku Piotrowo i dotąd nie wrócił.

Zabrała pieniądze a zostawiła list żydówka Cyrla Zapon, właścicielka sklepu galanteryjnego.

Gdy nadszedł termin zapłacenia komornego oraz uiszczenia innych należności, zwiała, posławszy do urzędu skarbowego list i klucz od sklepu, nadmieniając, że opieczętowane przez wydział podatków 63 pary bucików pozostawia na pokrycie długów.

Osobiste. Asesorzy sądowi p. p. Stanisław Sobociński z Tczewa oraz Władysław Rogoziński z Gniewu otrzymali nominację na sędziów powiatowych.

Wylosowany obraz „Bzy" dotychczas nie odebrany. Zarząd Tow. Czytelni Ludowych oznajmia, że o ile właściciel losu, na który padła wygrana, nie zgłosi się do 31 bm. po wylosowany obraz „Bzy", ofiarowany swego czasu przez artystę-malarza Sieńskiego z Bydgoszczy, przejdzie obraz na własność Tow. Czyt. Ludowych i zostanie sprzedany.

Puck.

Odwołanie terminu pułk. Leonkow contra „Dziennik Bydgoski".

Jak wiadomo na dzień 27 bm. wyznaczono przed sądem powiatowym w Pucku termin rozprawy „Dziennika Bydgoskiego" z pułkownikiem Leonkowem.

W dniu 25 bm. redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski otrzymał pismo z sądu, w którem donosi się, iż termin sprawy odwołuje się z powodu przeszkód urzędowych.

Jednak „co się odwlecze, to nie uciecze" — powiada staropolskie przysłowie. Jesteśmy zawsze gotowi przeprowadzić dowód prawdy.

Zjazd delegatów Związku Restauratorów Ziem Zachodnich.

W ub. wtorek odbył się w Grudziądzu doroczny zjazd restauratorów ziem zachodnich. Zjazd rozpoczęto mszą św. w kościele farnym, celebrowaną przez ks. dziekana Dembka. Następnie odbyło się śniadanie w gmachu teatru, poczem tamże przystąpiono do obrad.

W zjeździe brało udział 110 delegatów. Obecni byli pozatem m. in.: prezydent miasta Włodek, ks. prałat Dembek, radca Izby skarbowej p. Ratajski, wiceprezes Izby Przemysłowo Handlowej p. T. Marchlewski, z ramienia Zw. Towarzystw Kupieckich p. dr. Rzepecki, dyr. Grobelny i poseł Reder.

W czasie obrad na plan pierwszy wysunęła się, jak było do przewidzenia, sprawa koncesyj, oraz sprawa nadmiernych podatków.

O godzinie 5 po południu, po ukończonych obradach, odbył się wspólny obiad w salach hotelu „pod Lwem", poczem w salach Tivoli odbył się wielki raut, w którym wzięli udział liczni goście.

Nadmienić należy, że w czasie zjazdu złożyli delegaci na cele Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego przy Farze i kościele Św. Krzyża 102 zł.

Dalsze szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

TEATR MIEJSKI. W piątek, dnia 27 bm. farsa „Dudek".

W sobotę, dnia 28 bm. opera „Fra Diavolo".

Ważne dla członków Chrześc. Demokracji i Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego.! Sekretarjat Chrześc. Demokracji i Ch. Z. Z., mieszczący się w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu, przy ul. Mostowej 17, otwarty jest codziennie od godz. 5 do 6 popołudniu.

P. wojewoda w czerwcu wyjeżdża na urlop. P. wojewoda Młodzianowski wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Mianowania. Rozporządzeniem ministra poczt i tlegfrafów mianowani zostali: p. Maksymiljan Kornowski naczelnikiem urzędu pocztowego i tel. w Brodnicy, p. Bronisław Schultis naczelnikiem urzędu pocztowo-telegr. w Chełmnie, p. Leon Wróblewski starszym inspektorem ruchu w urzędzie pocztowym w Toruniu.

Pożyczka dla samorządów. Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało do dyspozycji p. wojewody pomorskiego 70.000 zł na pożyczki dla samorządów, celem zwalczania bezrobocia. Zwrot pożyczek udzielonych z tego funduszu nastąpić ma do dnia 31 marca 1928 r.

Uczestnicy międzynarodowego kongresu medycyny przybędą do Torunia. Zgodnie z programem IV. Kongresu Międzynarodowego Medycyny i Farmacji Wojskowej, mającego odbyć się w Warszawie od 30 maja do 4 czerwca, goście zagraniczni odbędą po zakończeniu kongresu szereg wycieczek po Polsce. Część ich przybędzie na Pomorze.

Celem należytego przyjęcia gości utworzył się w toruniu komitet pod honorowem przewodnictwem p. wojewody. Program przyjęcia obejmuje zwiedzenie zabytków i pamiątek miasta Torunia, zwiedzenie Ciechocinka, Inowrocławia, Bydgoszczy, Gdyni, Gdańska i ewtl. Poznania, Kruszwicy i Gniezna. Goście mają przybyć do Torunia w dniu 6 czerwca. Wieczorem tegoż dnia komitet zamierza urządzić raut w salach Dworu Artausa lub Kasynie Garnizonowem. Dnia 7 czerwca goście wyjadą na dalsze wycieczki albo rozjadą się do swoich krajów.

Przez złość na redaktora obraził uczucia katolików. Dentysta Makowski Antoni z Wąbrzeźna przez złość na redaktora „Głosu Wąbrzeskiego" p. Szczukę, który zorganizował wycieczkę pielgrzymów do Rzymu z okazji roku świętego 1926, wyraził się o niej w sposób niedający się powtórzyć, za co prokurator pociągnął go do odpowiedzialności.

Na rozprawie, która się odbyła w sądzie okręgowym w Toruniu, sąd skazał oskarżonego za ciężki wybryk na 100 zł kary wzgl. 10 dni więzienia.

Kronika policyjna. W ub. wtorek zgłoszono w policji nast. kradzieże: Rozińska Walerja, kradzież 2 doniczek z mertami, wartości około 30 zł. Firma Hartwig i Ska w Toruniu włamanie do warsztatów samochodowych przy ulicy jęczmiennej, z których skradziono większą ilość części samochodowych i narzędzi, wartości około 2000 zł. Moczyńska Helena kradzież gotówki 300 zł oraz bielizny i porcelany, ogólnej wartości 2,300 zł.

Jubileusz 50-letni straży pożarnej. W dniu 29 maja br. ochotnicza straż pożarna w Nowem nad Wisłą obchodzi jubileusz 50-letniego istnienia swego. Komitet obchodu stanowią burmistrz p. Jabłoński, naczelnik Szudziński oraz sekretarz p. Piątkowski.

Urodzenia, zgony i śluby. W czasie od dnia 8 do 14-go bm. urodziło się 16 chłopców, 16 dziewcząt, w tem 4 nieślubne, dwa nieżywe, razem 32 dzieci. Zmarło osób 12, w tem 6 mężczyzn, 3 kobiety i 3 dzieci. Ślubów zawarto 1.

Nieszczęśliwy wypadek w Toruniu.

Śmierć 58-letniej kobiety pod kołami samochodu.

W ub. środę w godzinach przedpołudniowych na ul. Łaziennej, samochód p. Hozakowskiego najechał na niej. Szutlofową, zamieszkałą przy ul. Staszica, która zamiatała ulice. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Samochód prowadzony był przez p. Hozakowskiego w towarzystwie szofera Stasiaka.

Jak dochodzenia ustaliły, automobil prowadzony był prawidłowo, a sygnały ostrzegawcze podawane były również na czas. Kobieta prawdopodobnie sygnałów nie dosłyszała. wobec czego została potrąconą i padając uderzyła głową o chodnik, co spowodowało natychmiastową śmierć nieszczęśliwej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Beda, Jana.
Jutro w sobotę Augustyna.
Wschód słońca o godzinie 3.51.
Zachód słońca o godzinie 8.3.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 27 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz pierwszy po cenach zniżonych daną będzie tryskająca wesołością, humorem i dowcipem amerykańska komedja **„Potęga reklamy“**. Rzecz ta, ukaże się po raz ostatni w sezonie.

W sobotę i w niedzielę wieczór na afiszu **„Gejsza“**. Opromieniona czarem sentymentu, skąpana w blaskach pięknej muzyki operetka ta, obfitująca w sceny wysoce komiczne, podoba się ogólnie. Udział baletu z primabaleriną Popielewską i Fabianem jest przedmiotem gorących owacji ze strony widzów.

Od dłuższego już czasu odbywają się pełne próby z **„Don Juan'a“** Zon'lli, **„Farysa“** Miłaszewskiego i **„Sublokatorki“** A. Grzymały-Siedleckiego, które to sztuki wejdą niebawem na repertuar sceny bydgoskiej z **Józefem Węgrzynem**, bohaterem pierwszym sceny polskiej, w głównych postaciach.

— **„Domek trzech dziewcząt“** ukaże się po raz ostatni w sezonie w najbliższą niedzielę o 4 po południu w premjerowej obsadzie. **Ceny zniżone.**

— **Koncert Adama Didura.** W poniedziałek, dnia 30 bm. w Teatrze Miejskim odbędzie się wielki koncert najznakomitszego śpiewaka polskiego, który nietylko imię swoje ale i całego naszego narodu rozsławił szeroko po świecie, Adama Didura. Bilety od 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY.

Wczorajszy debiut p. **Marji Hermanowej** w **„Księżniczce Czardasza“** przeszedł wszelkie oczekiwania. P. Celińska w roli tytułowej i p. dyr. Wołowski jako Bonuś, walorami głosowemi i aktorskiemi całości spektaklu nadają poziom nieprzeciętnej ekspresji.

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek powtórzenie **„Księżniczki Czardasza“** z p. Hermanową i najlepszym dziś amantem operetkowym w Polsce **Bolesławem Mierzejewskim**, którego niedyspozycja zatrzymała w dniu wczorajszym w Warszawie.

W przygotowaniu **„Szpieg rewolucji“** i **„Polacy w Ameryce“**.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny 3, wiecz. od godziny 6.30 przy kasie teatru.

— **Nabożeństwo w kościele garnizonowym.** Z powodu obchodu święta pułkowego 61 p. p., nabożeństwo **w niedzielę, dnia 29 bm.** odbędzie się wyjątkowo o godzinie 8-mej i 9-tej.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 29 bm. o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Uprasza się o udział wszystkich głuchoniemych miasta i okolicy.

— **Przypominamy** w ostatniej chwili, że wieczorek Sokoła żeńskiego odbędzie się jutro w sobotę, 28. bm. w Resursie Kupieckiej. **Początek** o godz. 8-ej. Orkiestrę dostawi 15. p.a.p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Tomaszewskiego. Bufet obficie zaopatrzony w najwyśmienitsze zakąski i trunki po cenie nader niskiej. Sokoli umundurowani, powinni się jawić jaknajliczniej. Apelujemy do wszystkich życzliwych Sokolstwu, by podążyli na pięknie zapowiadającą się czarną kawę do Sokoła żeńskiego.

— **Namysłowski w Bydgoszczy!** Jak się dowiadujemy, słynna orkiestra Namysłowskiego, która w roku ubiegłym w Teatrze Miejskim cieszyła się tak ogromnem powodzeniem, zjeżdża do naszego grodu na jeden koncert w końcu bieżącego tygodnia. Po imprezach kabaretowych, składających się przeważnie z rozmaitych schimmy i charlestonów, zapowiedź wysoce artystycznego koncertu orkiestry narodowej pod dzielną batutą dyr. Namysłowskiego, przyjmą czytelnicy niewątpliwie z wielkim zadowoleniem. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Czwarty bieg „Dziennika Bydgoskiego“

Klub Sportowy „Polonja“ górą!

Wczorajszy, czwarty z rzędu doroczny bieg uliczny „Dziennika Bydgoskiego“ zakończył się pięknym **sukcesem drużyny K. S. „Polonja“**, która przebyła przestrzeń 1500 mtr. w czasie 3 minuty 40 sekund. **Drugie miejsce** zajęła drużyna **Sokoła I; trzecie** W. K. S. **„Pleszczenica“** przy 61 p. p.; czwarte druga drużyna K. S. „Polonja“, piąte, druga drużyna Sokoła I; szóste Liceum Handlowe; siódme Sokół IV; ósme K. S. Astorja; dziewiąte K. S. Naprzód; dziesiąte Sokół V; jedenaste Sokół II.

W pierwszym biegu w roku 1924, zwyciężyła drużyna Szkoły Oficerskiej w czasie 3:54,8 **sek.** W roku 1925 puhar zdobywa Liceum Handlowe w czasie 3:45,6 **sek.** W roku 1926, puhar przechodzi w ręce K. S. Polonja, który przestrzeń tę przebywa w czasie 3:41,6 sek. Wczoraj, ten sam klub zdobywa puhar po raz wtóry, poprawiając swój czas o 1,6 sek.

Bieg wczorajszy zgromadził wzdłuż całej trasy wielkie masy widzów z zainteresowaniem oczekujących wyniku.

Porządek wzorowy utrzymywała policja pod komendą p. komisarza Bestyńskiego.

Po ukończonym biegu, do zgromadzonych sportmenów przemówił imieniem wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego“ **p. dyr.** Żewicki, a p. redaktorowa Teskowa osobiście wręczyła zwycięscom bogate nagrody.

Drużyna zwycięska otrzymała: puhar wędrowny, puhar honorowy, żetony, etui, zegar i komplet smokingowy. Drużyna Sokoła I: Statuetkę biegacza, dysk, oszczep. K. S. Pleszczenica przy 61 pp. puhar, dysk i oszczep. Druga drużyna K. S. Polonja: piłkę nożną i oszczep. Druga drużyna Sokoła I: piłkę nożną i oszczep. Liceum Handlowe: dysk i kulę. Sokół IV: dysk i kulę. K. S. Astorja: piłkę koszykową i kulę. K. S. Naprzód: piłkę koszykową i kulę. Sokół V: piłkę nożną. Sokół II: piłkę nożną.

Po wręczeniu nagród, zwycięscy wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego“ podjęty i spotęgowany przez zebraną publiczność.

Kierownikiem biegu był p. Gołębiewski Franciszek, sędziami mierzącymi czas byli: Dreczkowski, Opiński, Głowacki, Młyński, Pyszka, Krzekotowski, Borowicz. Organizacja całego biegu była wzorowa. Przygrywała orkiestra 16 pułku ułanów.

Po ukończonym biegu odbyła się wspólna fotografja a potem lunch w hotelu Lengninga. Do stołu zasiedli organizatorzy biegu, przedstawiciele bydgoskich klubów sportowych, przedstawiciele prasy, członkowie wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego“. Razem 35 osób. Przy miłym nastroju wznoszono toasty na cześć zwycięsców, ci zaś na cześć fundatorów nagród i organizatorów biegu. Toastem wspólnym na pomyślność rozwoju sportu polskiego zakończono ten wielki dzień sportowy.

Szczegóły podamy w „Sporcie Pomorskim“.

Zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej.

II-gi okręg Stow. Młodzieży Polskiej na m. Bydgoszcz i okolice, urządza **w niedzielę, dnia 29. bm.** w ogrodzie i salach Patzera ul. św. Trójcy 8-9 **III zlot okręgowy S. M. P.** (pierwszy w Bydgoszczy.)

Program jest następujący:

O godz. 9 zbiórka w ogrodzie Patzera.

O godz. 9.30 wymarsz na nabożeństwo do

O godz. 10.15 **Uroczysta Msza św.**, celebrowana przez ks. prałata Malczewskiego, protekt. okręgu.

O godz. 11.30 **Pochód przez miasto** do sali złotowej.

O godz. 12.00 Otwarcie zlotu.

O godz. 12.30 Przerwa obiadowa. (Obiad w cenie 1 zł. na miejscu.)

O godz. 14.30 **Zawody okręgowe** na boisku w ogrodzie Patzera. Po południu koncert w ogrodzie.

O godz. 19. Ogłoszenie wyniku zawodów.

Sokoli Okręgu V!

Bieg okrężny przez Polskę z Warszawy do Lwowa odbędzie się dnia 30-go maja br. Zbiórka biegaczy z gniazd: Bydgoszcz I, Szwederowo, Bielawki i Rupienica tegoż dnia **o godz. 4-tej** na Zbożowym Rynku. Gniazda Wilczak, Czyżkówko, Jachcice zbierapą się o godz. 6-tej przy ul. Św. Trójcy obok Patzera.

Pierwsze gniazda biegną od Przyłubia Kraińskiego do Bydgoszczy, drugie od Bydgoszczy do Ślesina.

Punktualność i jaknajwiększa liczba biegaczy konieczna.

Naczelnik okręgu V.

— **Sokół konny.** Dziś w piątek o godz. 7. wieczorem odbędzie się w hotelu Lengninga zebranie konstytucyjne Sokoła konnego, na które wszystkich amatorów sportu konnego a przedewszystkiem b. kawalerzystów jaknajuprzejmiej zaprasza Komitet Organizacyjny.

— **Augusta Zygmunta, czy Zygmunta Augusta?** Prosimy Magistrat zastanowić się nad tem i polecić zmianę napisu ulicy tej według brzmienia właściwego. Tablica z Augustem Zygmuntem wisi do dziś na narożn. ulicy tuż przy dworcu, tak adresują już wszelką korespondencję bydgoszczanie, dzięki tylko temu „bagatelnemu“ niedopatrzeniu.

— **Z Tow. Filatelistów.** Dnia 24. bm. odbyło się w lokalu Resursy Kupieckiej walne zebranie z udziałem wszystkich członków. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Roessnera, prystąpiono do uzupełnienia zarządu, w skład którego weszli: prezes — p. Roessner, zast. prezesa p. por. Roessler, sekretarz — p. por. Moszkowski, zast. p. chor. Fąferek, skarbnik p. Chmielewski, zast. p. Zaborowski, Na kierownika wymiany wybrano p. chor. Fąferka, (Tow. posiada znaczną ilość znaczków do wymiany na gotówkę.) Poczem uchwalono uważać za organ oficjalny „L'Echo de la Timbrologie“, w Amiens, który będzie ułatwiał wymianę, przez co rozszerzy się działalność Tow. Uchwalono odbywać zebrania w letnim sezonie tylko dwa razy w miesiącu (co drugi wtorek). Podnoszono, że w Bydgoszczy jest dużo zbieraczy, którzy posiadają cenne zbiory i niewyzyskane dublety; przystąpienie ich do towarzystwa byłoby bardzo pożądane, na czem zbieracze tylkoby zyskali. Zapadła uchwała, mocą której zarząd ostrzega przed niejakim Hubertem Mühlsteinem, który nadużył zaufania Towarzystwa.

Na tem zebranie zakończono.

— **Wyjaśnienie.** W niedzielnym numerze w kronice policyjnej podaliśmy, że niejaki Bernard Weise z ul. Puławskiego 7, skradł pewnemu osobnikowi portfel z 30 złotymi. Jak nam wyżej wspomniany tłomaczy, sprawa miała się inaczej. W jaki sposób znalazły się to 30 złotych w jego kieszeni nie wie, bo był wtedy w stanie nietrzeźwym. W każdym razie nie pamięta, aby sobie portfel z pieniędzmi przywłaszczył.

— **Kradzież garderoby.** Do p. Franciszka Romanowskiego (Niegolewskiego 8) włamał się jakiś złodziej i skradł garderobę męską i damską oraz inne rzeczy wartości 280 złotych.

— **Ujęto** 2 pijaków, 2 włóczęgów utrzymujących się w lesie za szkołą podchorążych, 1 kobietę za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych.

— **Kradzież w Białobłotach.** Preisler Wilb. z Białychbłot został okradziony. Nieznani osobnicy skradli jemu jednego cielaka trzydniowego i 3 kur. Sprawcy posługiwali się celem zatarcia śladów deskami po których chodzili na miękkim terenie.

— **Świętokradztwo.** Kilka dni temu skradziono z kaplicy księżnej Druckiej-Lubeckiej w Dłoni, pow. Rawicz srebrny kielich mszalny, srebrną patenę i różaniec wartości 500 złotych. Kto usiłowałby przedmioty te sprzedać, należy go zatrzymać i oddać w ręce policji.

— **Fałszerze mleka.** Fałszowane mleko sprzedawali: Augusta Landowska z Ossowej Góry, Lewandowski Franciszek (Pl. Poznański 14), dostawca Köpp z Białychbłot, Walenty Rodziński, zam. przy Nowym Rynku 3 (dostawca Kunkiel Zygmunt zam. przy ul. Długiej 39), Filip Wicka, Malborska 8 (dostawca Józef Pietruszka, Nakielska 91). Wszyscy wymienieni fałszowali mleko, jak analiza wykazała, przez dolewanie wielkiej ilości wody, prócz zebrania śmietanki. Masło fałszowane przez domieszanie 33% wody sprzedawała Anna Janowicz z Przyłęk. Wszyscy wymienieni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— **Fałszywy urzędnik.** Piątkowski Leon z Bydgoszczy, Orla 7, przedstawił się jako policjant śledczy (kryminalny) Tokarskiemu z Trzeciewca pow. bydgoskiego i chciał urządzić rewizję mieszkania. Tokarski wraz z sołtysem odstawili Piątkowskiego do posterunku P. P. w Dobrczu.

— **Szkoła Wydziałowa Męska urządza** przedstawienia kinowe w sobotę 28 i w niedzielę 29 maja z następującym programem:

1) II serja Tatry. 2) Herbata, kawa, ryż. 3) „Krzyk w pustyni“ — dramat w 10 aktach ilustrujący przygody najsilniejszego człowika świata w czasie jego przeprawy przez pustynię. Znakomity podróżnik Marcco, podczas przeprawy przez pustynię, usłyszał nagle krzyk, rozpaczliwie wzywający pomocy. Wołającym okazał się człowiek aż po samą szyję zakopany w piasku, któremu groziła męczeńska śmierć. Przeniesiony w bezpieczne miejsce nieszczęśliwy opowiada Marccowi historję swego życia...

Sobota, przed południem: szkoła wydz. męska wst. 20 gr. Po południu o godz. 3.30 szkoły powszechne. O godz. 5.30 szkoły powszechne. Wstęp 10 groszy.

Niedziela o godz. 4. popoł. szkoła wydz. żeńska i niższe klasy szkoły średniej. O g. 6-tej wyższe klasy szkół średnich. Wstęp 20 groszy.

Januszewski, rektor.

Z zebrania Stronnictwa Pracy.

Niefortunny występ ks. Dachowskiego.

W ub. środę odbyło się zebranie członków i sympatyków koła bydgoskiego wyżej wymienionego stronnictwa, na które przybyło razem 30 osób, w tem 4 panie. Przybyli oni przeważnie z ciekawości usłyszenia referatu nowoupieczonego posła tej partji ks. Dachowskiego.

Zebranie zagaił p. adw. Fabiańczyk, powitaniem gościa z Warszawy. Potem ks. poseł Dachowski wygłosił referat na specjolne żądanie zebranych o polityce wewnętrznej państwa. Referat trwał prawie trzy kwadranse. Mówca nic nowego nie poruszył, oprócz wiadomych bolączek, które istnieją w naszej administracyjnej gospodarce państwowej.

Za dużo mamy urzędników państwowych — mówił; — za mało przynoszą dochodu różne resorty administracyjne państwa, jak np. kolejnictwo. Pozatem wspomniał i o tem, że wewnętrzna gospodarka państwowa nie mogła mieć wytycznej linji, bo w ciągu dziewięcioletniej niepodległości naszego kraju, mieliśmy 20 ministrów spraw wewnętrznych. Wiele spraw omówił, ale i bardzo dużo pominął.

W dyskusji zabrało głos kilku mówców, którzy z wywodami ks. posła Dachowskiego nie zgadzali się. Na zapytanie jednego z obecnych: gdzie ks. poseł Dachowski był, gdy stronnictwa narodowe starały się o połączenie wszystkich sił do rozpoczęcia pracy państwowo-twórczej i zarazem dlaczego klub parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji wydalił go z grona swych posłów, prelegent zaczął się wymawiać, że są to zaczepki osobiste i zbył je frazesami, nie mającymi nic wspólnego z odpowiedzią na zadane pytania.

Wobec takiego pomijania zapytań i wykręcania się pięknemi słówkami od rzeczy, dyskusja przybrała ostrzejszy charakter i dlatego p. przewodniczący adw. Fabiańczyk zebranie zamknął.

My wiemy, dlaczego ks. poseł Dachowski został wykluczony z Ch. D. i jeżeli o tem piszemy, to tylko dlatego, że nie chcemy poniżać stanu duchownego.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet

w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, dnia 29 maja br. o godz. 11 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 uroczystość 20-lecia istnienia, na którą niniejszem zaprasza

Zarząd:

W. Teskowa. Tauchertowa. Jaworowiczowa. Misiewiczowa. Tomczycka. Stobiecka. Zawitajowa.

Program:

O godz. 9 Uroczysta Msza święta w kościele Farnym. O godz. 11 Uroczyste posiedzenie jubileuszowe w sali hotelu Lengninga: 1) Śpiew chóru „Moniuszko“. 2) Otwarcie Zjazdu i powitanie władz, delegatów i gości. 3) Wybór prezydjum. 4) Sprawozdanie z 20-letniej działalności. 5) Wręczenie dyplomów. 6) Przemówienie p. Rzepeckiej z Poznania. 7) Składanie życzeń. 8) Zakończenie.

O godz. 9 wieczorem: Zebranie towarzyskie połączone z występami artystycznemi i tańce.

Odezwa!

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, dnia 29 bm. **20-letni jubileusz** swego istnienia, z następującym programem: o godz. 9 msza św. we Farze; o godz. 11 posiedzenie jubileuszowe w sali hotelu Lengninga.

Wszystkie towarzystwa, zrzeszone w Konferencji Prezesów upraszamy jaknajusilniej, aby zechciały łaskawie wysłać delegacje na obchód jubilatki.

Zarząd Konferencji Prezesów.

Czarnecki, prezes.

Okręg Młodych Polek.

W niedzielę, dnia 29 bm. obchodzi Tow. Czytelni dla Kobiet, należące do Kat. Związku Polek, uroczystość 20-letniej rocznicy. Uprasza się zatem wszystkie stowarzyszenia Katolickiego Związku Młodych Polek o wysłanie sztandarów na nabożeństwo, które się odprawi o godz. 9 w kościele farnym, oraz delegacyj na posiedzenie jubileuszowe w hotelu Lengninga o godz. 11.

Zarząd okręgowy.

Kronika telegraficzna.

Możliwość nowego rozłamu w Wyzwoleniu.

Warszawa, 27. 5. (AW) W związku z mającym się odbyć w dniu 11. i 12. 6. br. kongresem Wyzwolenia, w kołach parlamentarnych uporczywie utrzymuje się pogłoska o dalszych ostrych fermentach w łonie tego stronnictwa. Tarcia w łonie Wyzwolenia pogłębiły się ostatnio na tle stosunków do Stronnictwa Chłopskiego, przy których obstaje mniejszość klubu parlamentarnego Wyzwolenia. Większość złożona ze starych Zaraniarzy przeciwstawia się temu stanowczo decydując się nawet na rozłam.

Minister Miedziński skarży.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) Dnia 10 czerwca br. odbędzie się proces wytoczony przez ministra Miedzińskiego przeciw inżynierowi Paulemu o zniesławienie. Pauli zarzucił publicznie ministrowi, że pieniądze uzyskane z nadwyżki opłat telefonicznych za pomocą wprowadzenia liczników użyje na cele przedwyborcze „Wyzwolenia“. Powołano cały szereg świadków, a między in. prezesa związku abonentów telefonicznych dr. Męczyńskiego.

Księża Pallotyni nabyli „Polaka - Katolika“.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) Księża Pallotyni zakupili wydawnictwo Polaka - Katolika i zamierzają pismo przekształcić na codzienne, jako organ duchowieństwa katolickiego. Nadmienić należy, że księża Pallotyni są zakonem żebraczym, posiadają jednak wspaniałą rezydencję w Wadowicach i drugą w Sucharach pod Nakłem.

Dwie uroczystości w Łowiczu.

Warszawa 27. 5. (tel. wł.) W Łowiczu odbyły się dwie uroczystości. Przekazanie miastu muzeum starożytności im. Tarczyńskich i odsłonięcie pomnika łowiczan poległych w wojnie. W chwili odsłaniania pomnika 10 p. p. dał salwę honorową. U stóp pomnika złożono około 30 wieńców.

Nowe transporty zboża zagranicznego.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) W ostatnich dniach zaczęły nadchodzić transporty zboża zamówione w Rosji, Rumunji i Ameryce. Zapasy wystarczą do nowych zbiorów.

Tajemnicza napaść na 16-letniego ucznia szkoły filmowej.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) Wczoraj podstępem wywabiło z domu ucznia szkoły filmowej 16-letniego Konstantego Gurjewa niejaki Edward Tarkowski, jego szwagier i inni nieznani mężczyźni, którzy rzucili się na niego na ulicy Chmielnej i zadali mu szereg ran kłutych w brzuch i klatkę piersiową. Gurjew ciężko ranny dowlókł się do ambulatorjum kolejowego, skąd przewieziono go do szpitalu.

Goście zagraniczni na międzynarodowych konkursach hippicznych.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) Wczoraj zaroiło się w Warszawie od cudzoziemskich mundurów wojskowych. Przybyły już prawie w komplecie delegacje zagraniczne, biorące udział w międzynarodowych konkursach hippicznych. Zaczynają się także zjeżdżać uczestnicy zjazdu medycyny wojskowej. Pierwsi zjawili się delegaci Stanów Zjednoczonych komandor Baynbrydge i Polak pułkownik dr. Frączak z żoną.

Upaństwowione gimnazja mniejszości narodowych.

Warszawa, 27. 5. (tel. wł.) Ministerstwo oświaty przyznało prawo publiczności niemieckim gimnazjom w Stanisławowie, Łodzi i Pabjanicach. Z ukraińskich otrzymały prawo gimnazja: w Tarnopolu, Czortkowie, Rohatynie, Jaworowie, Drohobyczu, Złoczewie, Horodnicach, Przemyślu, Lwowie i trzy gimnazja na Wołyniu. Również prawo publiczności przyznano gimnazjum litewskiemu w Wilnie. Wizytatorzy uznali, że gimnazja z językiem wykładowym żydowskim nie odpowiadają wymaganiom.



163.

Pierwsze — drugie mają wozy,
Pierwsze — trzecie to powozy.
Wszystko człowiek zwykle czyni
U zamkniętych drzwi, gdy czeka;
A zaś wszystkie gospodyni
Na weselny czas wypieka.

(Ski.)

164.

Wprost — niezgodę zdradza.
Wspak — zgodę sprowadza.

(Skl.)

Rozwiązanie szarad z ostatniego tygodnia: nr. 161: Klara, klaka, klapa, klasa; nr. 162: motyl, metal.

* * *

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy: B. Krawczyk, K. Świgoń, W. Wolarski, A. Szumiński, A. Nowakowski, F. Kaszubowski, M. Bendiżanka, J. Adaszkiewiczówna, **S. Reich**, F. Barylski, K. Orchowski, L. Krenicki, L. Krügerówna, K. Szumiński, K. Badura, W. Herold, A. Górecki, W. Barylska, Z. Kostujakówna, K. Orchowska, I. Kaszubowska, A. Wojnarowski, L. Gołąbkówna, H. Gołąbkówna, K. Chylmańska, K. Badurzanka, F. Puczyński, W. Szczepaniakówna, J. Kwasigrochówna, P. Drzewiecki, **W. Kocibowska**, J. Meller, J. Drzewiecki, M. Hasówna, L. Kurowicz, J. Kuberski, Z. Nowakowska, M. Kurowicz, H. Laskowska, E. Szumiński, W. Kurawicz, W. Jakubowska, M. Woźniakowa, B. Kentzer,

Z prowincji: I. Hoffmanówna — Nakło, S. Śledzikowski — Luzino, A. Ciżmowski —Sokółko, B. Dobrowolski — Sierakowice, I. Jeskówna — Mały Mądromierz, L. Pawłowski — Trzemeszno, H. Osińska — Gniezno, **L. Sokołowski — Chełmno,** A. Standare — Solec Kujawski, A. Biesicka — Żnin, M. Wróż — Mogilno, J. Hycówna — Maksymiljanowo, Z. Jagielski — Tczew, A. Schreiberówna — Fordon, **P. Strelanówna — Fordon,** K. B. Rethkówna — Kcynia, B. Krawczyk — Leś. Zajezierze, H. Michalak — Jarocin, D. Marczyński — Sieradz, A. Koliński — Sieradz, L. Koliński — Sieradz, F. Bogdan — Szamocin, W. Cieślewicz — Jerzyce, **J. Czubak — Gniezno,** L. Kowalski — Skulsk.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: Walerja Kocikowska, Bydgoszcz, (B. Dyakowski **„Z puszczy Białowieskiej“.**)

II-gą: Leon Sokołowski, Chełmno, ul. Polna 19 (Gen. Bronisław Grąbczewski **„Wspomnienia myśliwskie“.**)

III-cią: Anna Schreiberówna, Fordon, (Aleksander Junosza Gzowski **„Przez tajgi i stepy“.**)

IV-tą: Jerzy Czubak, Gniezno, ul. 3. Maja 57, (Janusz Makarczyk **„Przez Palestynę i Syrję“.**)

V-tą: St. Reich, Bydgoszcz, Warszawska 19, (M. B. Lepecki **„Pod tchnieniem Sirocca“**).

Klub mandolinistów „Lutnia“ otwiera w najbliższych dniach osobny oddział dla początkujących chcących się wyuczyć gry na mandolinie. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki i piątki pomiędzy godz. 8 a 9,30 wecz. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta wzgl. w sekretarjacie przy ul. Jackowskiego nr. 17 u p. Lemańczyka codziennie (z wyjątkiem niedzieli i świąt) pomiędzy godz. 4 a 6-tą popoł.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Wojak. „Macierz“. W piątek schadzka w sali kantyny kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta. Wobec ważnych spraw, dotyczących sekcji pływackiej, niedzielnych zawodów itp. — obecność wszystkich członków konieczna. Treningi lekkoatletyki odbywają się w środy i soboty, piłki nożnej we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 17 na boisku 62 p. p. przy ul. Warszawskiej. Uprasza się o liczne branie udziału w takowych.

Tow. Kupców Detalicznych branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, mąkę psz., zapałki, mydło i proszki do prania i muchołapki, przyjmuje się do soboty południa

Zarząd Towarzystwa właścicieli domów w Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim właścicielom domów, że stosownie do wyjaśnienia województwa, sprzeciwy (rekursy) przeciwko nałożonym przez magistrat na właścicieli domów opłatom za czyszczenie ulic, należy wnieść do magistratu. W biurze towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej 25 są gotowe, odpowiednio umotywowane rekursy, po które mogą się zgłaszać właściciele domów w piątek i sobotę od godziny 9 rano do 1 w południe i od 4 do 7 po południu.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Lekcja dzisiaj o 8-ej w auli szkoły na Okolu.

Grono Przyjaciół Sceny. W sobotę 28 bm. o godz. 7,30 wiecz. w Strzelnicy zebranie miesięczne.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność.“ pod opieką Św. Wojciecha. Schadzka I i II drużyny dziś w piątek o 7,30, w lokalu „Złoty Róg“.

O. P. N. Sokół V. Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna jutro o 7-ej wiecz. w lokalu „Pod aeroplanem“, ul. Nakielska. Trykoty zabrać z sobą. Komplet II i III drużyny pożądany.

Klub wioślarski „Gryf“. Zbiórka wszystkich członków czynnych dnia 27 bm. o godz. 6,30 w szałasie.

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę 29 bm. o 2-giej po poł. ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach. Zbiórka o godz. 1,30 przy moście ekspedycji towarowej.

„Sokół“ konny.

Zebranie konstytucyjne „Sokoła konnego“ odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 7 wieczorem w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56.

Byłych kawalerzystów uprasza o liczne i punktualne przybycie

Komitet organizacyjny.

Zmiany w garnizonie bydgoskim.

Ostatni „Dziennik Personalny“ (nr. 15) przynosi następujące zmiany w garnizonie bydgoskim.

Major Rodziewicz Franciszek, 61 p. p. wyznaczony na d-cę III baonu, major Zglenicki Tadeusz Jan, 62 p. p. wyznaczony na stanowisko oficera p. w., kapitan Piękny Stanisałw wyznaczony na stanowisko oficera sądowego.

Dowódcą 15 p. a. p. mianowany został pułkownik Maleszewski Stefan z 6 d. a. k.; zastępcą dowódcy 16 pułku ułanów mianowano ppułk. Bylińskiego Tadeusza Stefana z 2 p. ułanów.

Podpułkownik Leon Bogusławski z 15 p. a. p. przeniesiony został do 30 p. a. p. na stanowisko zastępcy dowódcy pułku.

— **Na odmalowanie kościoła św. Trójcy** złożył w naszej kasie pośredniczej p. Czesław Jankowski z Górzna Pomorskiego 2 złote.

— **Na Ociemniałego Żołnierza** złożyli p. Szymańczyk i Piechocki 35 zł. do naszej kasy pośredniczej.

— **Upiększenie balkonów.** W związku z konkursem na przyozdobienie balkonów roślinnością, rozpisanym przez Towarzystwo Miłośników Bydgoszczy, przypomina się, że termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15. lipca. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Tow. Miłośników m. Bydgoszczy, Muzeum Miejskie w miejscu.

PROGRAM W KINACH.

— **„Trzeci szwadron“**, który rozśmieszał publiczność do rozpuku przez kilka dni z rzędu **w kinie „Kristal“** wyświetlonym będzie dziś po raz ostatni. Rzecz szampańska, lecz nie pozbawioną cech naturalności z życia wojskowego, niech każdy śpieszy zobaczyć, jeżeli się pragnie ubawić. Nadprogram: dla sportowców treningi bokserskie, dla ciekawych dziennik ze świata.

— **„Iwonka“**, tchnąca polskością interpretacja filmowa powieści Juljusza Germana, dziś w kinie „Marysieńka“ ukaże się po raz ostatni. Jadwiga Smosarska, odtwórczyni roli tytułowej, szerzy prawdziwy zachwyt.

Kollegjum Sędziów Pow. Z. L. A. Posiedzenie kollegjum sędziów odbędzie się dnia 30 bm. o 20-ej, w lokalu hotelu Lengninga. Zawody o mistrzostwo Pomorza dla pań dla braku boiska w dniu 29 bm. nie odbędą się.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 28 MAJA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00. Komunikat gosp. i meteorol.
16,45—17,10. Odczyt p. t. „Zawód oficera“, z cyklu „O wyborze zawodu“, wygł. ppłk. Tadeusz Pełczyński.
17,15. Koncert popołudniowy.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza — wygł. dr. Konrad Górski.
19,30—19,55. Radjokronika.
19,55. Komunikat rolniczy.
20,30. „Gala na dworze Stanisława Augusta“, obrazek sceniczny, zradjofonizowany przez B. Hertza, w reżyserji Wandy Tatarkiewicz.
21.05. Koncert wieczorny.
1) a) Fr. Lehar: Marsz węgierski, b) L. Fall: Risette, walc, c) P. Bucalossi: Carneval, polka, d) A. Profes: Noc arabska — wykona orkiestra; 2) a) C. Casella: „Reve“, melodie-valse, b) E. Melartin: Menuet, op. 121, Nr. 2 — wykona p. K. Butler; 3) O. Fetras: „W siódmem niebie“, potpouri humorystyczne — wykona orkiestra; 4) A. Charpentier: Valse lente — wykona p. K. Butler; 5) a) R. Friml: Taniec egipski, b) Fr. Blon: Wizja — wykona orkiestra.
22,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

POZNAŃ. 270,3 m.

17,15—18,40. Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. kap. Vorella. W programie utwory: Beethovena, Wagnera, Verdiego, Smetany i Dworzaka.
18,45—19,00. Nad program, wygłosi p. Fr. Ryll, artysta Teatru Polskiego.
19,00—19,25. Odczyt z serji odczytów organizowanych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych p. t. „Polska praca oświatowa na Śląsku“, wygłosi ks. dyr. Antoni Ludwiczak.
19,25—19,40. Komunikaty gospodarcze.
19,40—20,05. Odczyt p. t. „O Teatrze Słowackiego“, wygłosi dr. Stefan Papp.
20,15. Wieczór muzyki lekkiej.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie zarządu okręgowego Chrz. Zjedn. Zawod. w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja wiecz. o 7-ej, w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Ze względu na bardzo ważne sprawy, upraszam o udział wszystkich członków. — **K. Kałdowski,** prezes okr.

Tow. Obywateli Wilczaka zwołuje na dzień 27 maja o 7-ej wiecz. do sali p. Kleinerta przy IV śluzie ogólne zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. Liczny udział obywatelstwa pożądany i konieczny. Zebranie poprzedzi ciekawy wykład.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Schadzka uczestników powstania w sobotę, 28 bm. o godz. 5, w lokalu zebrań „Złoty Róg“. O punktualne przybycie uprasza Ziętak, referent oświatowy.

Stow. Młod. Polek „Promyk“. Dziś, w piątek, po majowem nabożeństwie zebranie zastępowych obu oddziałów, w sprawie proporczyków. W niedzielę majówka do Opławca. Zbiórka o godz. 4,30 rano przy sali parafjalnej kościoła Św. Trójcy.

Stow. Młodz. Polskiej „Brzask“. Zebranie informacyjne w celu ustalenia zawodników na III. zlot okręgowy odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 7 wiecz. w sali parafjalnej. Obecność wszystkich członków konieczna, gdyż późniejsze zgłoszenia zawodników nie będą uwzględniane.

Stow. Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. W niedzielę majówka do Opławca. Zbiórka o godz. 4,30 rano przy sali parafj. kościoła Św. Trójcy.

Bank Polski płacił dnia 27 maja br. za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,33
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210.58
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,36
liry włoskie	48,00

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 maja 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred- —93% (za 1 dolar).

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	3,—3,10

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Dr. Roman May I—V em.	82,—
Płótno I—III em.	—0,37
Pozn. Spółka Drzewna I -VII em	1,10
Wytwornia Chemiczna em.	—1,10

TENDENCJA słaba.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 25. 5. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,75—51,75
Pszenica	55,00—58,00
Jęczmień	4?,00—44,00
Owies	43,50—44,50
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—73,00
„ „ 65 „ „ „ „	—74,40
„ pszen „ „ „ „	82,75—85 75
Peluszka	31,00—33.00
Otręby żytnie	36,00—37,00
„ pszen.	—32,75
Wyka latowa	32,00—34,00

Stan wody w Wiśle dnia 27 maja rano: Zawichost 1,23, Warszawa 1.42, Płock 1.25, Tczew 1.47, Fordon 1.63, Chełmno 1.39, Grudziądz 1.69, Korzeniewo 1.99, Piekło 1.42, Tczew 1.18, Einlage 2 40, Schievenhorst 2.62. Na całej Wiśle dalsze opadania stanu wody.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Ubranka (1591 do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

Podatki
Chcesz reklamować, prolongować, rozłożyć na raty, spiesz do biura „Prawo", Dworcowa nr. 82. (F-5767

Meble

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180

Ser tylżycki
bardzo dobry, przy odbiorze całego bochenka po 1.20 zł za funt poleca na targach w Bydgoszczy, St. Klunder. (12009

Plisowanie
karbowanie sukien damskich wykonuje najakuratniej w jednym dniu. Krawcowe modystki wysoki rabat. L. Piwecki jun., Św. Trójcy 27 przy kościele. Telef. 1768. 12010

SPRZEDAŻE

460 morg. majątek
3,50 bonitacji, budynki masywne z inwentarzem żywym i martwym 80.000 zł., wpłaty 45.000 zł., 300 mórg resztówka, dom w parku i ogrodzie, ziemia pszenna 120.000 zł., 260 mórg piękna resztówka przy mieście, kolej, światło eletryczne, kanalizacja, telefon, radjo, piękny ogród, „dom 12 pokoi 14.000 dol., 120 mórg piękna resztówka 55.000 zł., 60 mórg pszennej ziemi 20.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18—15.

Gospodarstwo
700—200.000, 320—60.000, 165—50.000, 80—33.000, 34—16.000 i wiele innych sprzeda i przyjmuje Zajchowski, Gdańska 47. (F-5741

Dom
o 4 pokojach, 6 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz tanio do nabycia; wpłata 5000 zł. Prądy 28, poczta Bydgoszcz. (11993

360 mórg
pszenno-buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompl. Dom o 16 pok. z komfortem, cena 230 tys. zł. „Stella", Dworcowa 64. (F-5812

110 mórg
pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł. „Stella", Dworcowa 64. (F-5811

Domek
3 pokoje z kuchnią, dwie morgi ziemi, tanio na sprzedaż. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Rios Hotel. (12031

Dom
trzypiętrowy, centr. ogrzewanie, 6500 dolarów. Willa komfortowa, 4 morgi ogrodu, 25000. Szarek, Dworcowa 90. (F5804

Dom
w dobrym stanie, stosowny dla urzędnika, z czterema morgami ziemi i owocowym ogrodem na sprzedaż. W. Bartodzieje Wyżyny 1. (11028

Okazyjne młyny.
Młyn wodno-turbinowy, przy tem 120 mórg ziemi wtem 20 łąki, światło elektryczne 65.000 zł., wpłata do umowy. Młyn wodny i 40 mórg ziemi przy stacji kolej., wpłaty 25.000 zł., również parowe i motorowe od 30.000 zł. do 200.000 zł. poleca biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Dwa domy
jeden piętrowy i jeden dwupiętrowy wprost od gospodarza na sprzedaż. Różanna 22. (11495

Piękny skład
narożnikowy w Bydgoszczy z przyległym 1 pokojem, nadający się na każdą branżę, 3-pokojowe mieszkanie w tym samym domu, zaraz tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże administracja Dziennika Bydg. (10550

Kamienica
piętrowa, 2 składy sprzedam za 12.000 zł. Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-5785

Baczność!
Oberża z kolonjalką, w wielkiej wsi kościelnej, 15 mórg dobrej ziemi, żywy i martwy inwentarz kompletny, na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5696

Strzeleckie
ubranie na sprzedaż, ul. Poznańska 14, ptr. lewo. (11969

Pianino
tanio na sprzedaż. Oferty pod „T. J." do Dz. Bydg. (11980

Z powodu
likwidacji na sprzedaż urządzenie do rysowania ręcznych robótek, aparat elektr. akumulatorowy 6 volt, 80 godz. amp. i różne inne rzeczy. Stawowa nr. 15. (11950

Dom piętrowy
z ładnym składem, podwórzem i dużemi ubikacjami pobocznemi, w śródmieściu powiat. miasta Chodzieży na sprzedaż; również motor elektryczny 15 P. S., fabr. Bokelman i Kuhle, trójfazowy, z owiciem kupr. i przybor., w najlepszym porządku korzystnie na sprzedaż. J. Morzewski, Chodzież.

Okazja!
2 domy z wolną piekarnią z powodu wyjazdu za 20 000 zł. sprzeda. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5719

Inwalida.
Restaurację i skład kolonjalny w rynku sprzeda za 3 500 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5720

Piekarnia
korzystnie do nabycia. Walkowska, Bydgoszcz, Swiętojańska 4. (12015

Dobry „Opel"
6-osobowy, korzystnie na sprzedaż. Tornow, Dworcowa 18c. (12043

Salon
„Empire" mahoniowy, 15 części i ogromne lustro na sprzedaż. Telefon 599. (12032

Maszyna
do krajania chleba, meble koszykowe, stoły i inne meble korzystnie na sprzedaż. Nowy Rynek 12, II piętro. (12030

Używane
ława stolarska, parowa maszyna do prania i rower męski tanio na sprzedaż. Dworcowa 75, stolarnia. (F-5798

Rower męski
wanna cynkowa (kąpielowa) waga decymalna, łóżko żelazne (dziecięce) sprzedam tanio. Warmińskiego 3 II. (F5793

Meble
za bezcen elegancki salon (mahoń barok.) śliczna jadalka dębowa duża, sypialka biała, bufet i kredens zaraz za pół ceny do oddania, ponieważ trochę używane. Zgłoszenia w Magazynie Mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56, róg ul. Gdańskiej, R. Janoszke, tel. 10-25. (12077

Centryfuga
używana na sprzedaż. Nowak, Okole, Grunwaldzka nr. 122. (11970

Na sprzedaż
obraz olejny duży, nadający się do kawal. pokoju. Sniadeckich 20, parter lewo. (F-5683

Tanio
na sprzedaż registracyjna kasa „Monopol" 4 przedziały, dobrze utrzymana. Gappa, Skórcz. (11986

Samochód
4-osobowy Adler, w dobrym stanie i ruchu tanio na sprzedaż. Szamocin, telefon 37. (11983

Motor 3 P. S.
Piła taśm. (Bandsego 35 ctm.), 2 transmisje a 6 mtr. długie, 8 tokarek korzystnie na sprzedaż. Wiadomość udzieli Jan Balzer, Gdańska 36. (F-5753

Sprzedam
tokarnię czołową (Kopfdrehbank) niekompletną, narzędzia ślusarskie, gazowe i miech kowalski z urządzeniem kuźni. Of. pod „Z. K. 505" do Dzien. Bydg. (11997

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (11862

Kompletny
aparat wulkanizacyjny tanio na sprzedaż. Trąszczak, Inowrocław, ul. Poznańska 4. (F-5771

Meble!
Bufet i kredens dębowy, modnie i dobrze wykonane na dogodne spłaty sprzeda stolarnia, Pomorska 22/23. (F-5708

Wózik
sportowy „Brennabor" na sprzedaż. Ul. Gdańska 40, w podwórzu parter prawo. (F-5799

Rower
męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Nakielska nr. 18, w podwórzu. (12017

Okazyjnie
na sprzedaż: pianino krzyżowe, jadalka, sypialka dębowa, lodówka, kilim turecki, półszorki wyjazdowe. Dom komisowy, Pomorska 6. (F-5775

Maszyna
do pisania mało używana, marki „Stoewer" okazyjnie na sprzedaż. Skład komisowy Lamus. (F-5772

KUPNA

Kupię dom
czynszowy wprost od właściciela w Bydgoszczy lub większem mieście Pomorza przy 15.000 zł. wpłacie. Of. pod „15.000" do Dzien. Bydg. (11957

Dom
z piekarnią kupię lub wydzierżawię. Portaszkiewicz, Swarzędz-Poznań. (11876

Poszukuję
małego domku, wpłacę do 3000 zł. Oferty pod „Domek" do Dz. Bydg. (12003

Aparat
gazowy do osuszania włosów poszukuje się celem kupna. Oferty pod „E. K. 18" do filji Dz. Bydg. (F5807

Kupuję meble
mam wielkie zapotrzebowanie na różne meble, dywany, lustra, gramofony szafkowe, radjo, biurka, kanapy, szafy, leżanki, serwantki, sekretarki, cylindrówki, garnitury klubowe i salonowe, jadalki, sypialki, kuchnie i wiele więcej za dobre ceny. Zgłosz. proszę skierować ul. Śniadeckich 56, R. Janoszke. (11948

Parowy
komplet do młócenia 54 do 60 cali używany lecz w dobrym stanie, może wymagać remontu, poszukuję celem kupna. Dokładne oferty z podaniem roku budowy, pomiarów i marki nadesłać B. Kowalewski, Lidzbark, ulica Mostowa 12. (11959

Majątek
ziemski dla reflektanta ze znaczną zaliczką poszukuję. Of. „PAR", Poznań, Al. Marcinowskiego 11, pod „Nr. 54.363". (11766

Poszukuję
celem natychmiastowego kupna 7 używanych wywrotek (Kipploren). Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „R. 300". (11996

Kupię
aparaty do wyrobu selterki. Of. z podaniem ceny pod „H. R." do Dzien. Bydg. (11962

Kupię
dom w śródmieściu z wolnem mieszkaniem. Wpłacę do 20.000 zł. Of. pod „Śródmieście" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5759

Kupię
zaraz stoliki i krzesła do kawiarni. Sienkiewicza 31, parter prawo. (F-5799

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (10695

Poszukujemy
panów, panie i dzieci, którzy chcą się poświęcić sztuce filmowej. Otwieramy w najbliższym czasie kurs techniki gry filmowej w Bydgoszczy dla naszej Wytwórni Filmów kinematograficznych. Zgł. Bydgoszcz, „Espefilm", Libelta 10, tel. 312, od 11-1 i 5-7. Z prowincji listowne z fotografją. (11946

Tapicer
na stałą pracę potrzebny. Jagiellońska 11. (F-5669

Akwizytorów
zdolnych i uczciwych, na Bydgoszcz i okolicę poszukuje biuro Wystawy Wodnej, Nowy Rynek 8. (12002

Tokarza
dzielnego i kilku dobrych stolarzy na meble poszukuje zaraz Herb. Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (11814

Poszukuję
zaraz 2 pomocników krawieckich na stałą pracę. Feliks Ostrowski, Gębice powiat Mogilno. (11878

Do mego
handlu żelaza poszukuję zaraz lub później młodszego pomocnika oraz ucznia. Jan Siudziński, Nowe (Pomorze). (11985

Młody
robotnik może się zgłosić. Garbary 31, prawo. (12039

2 fryzjerów
i fryzjerkę za stałą pensję lub procenta poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. F-5796

Pomocnik
fryzjerski lub fryzjerka potrzebni zaraz. Ul. Dworcowa 91 (F5783

Szwaczki
do maszyn elektrycznych przyjmuje „Industrja". Kujawska 124. (12045

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz. Jarzyna, Sniadeckich 9. (12048

Pomocników
szewckich na pierwszorzędną pracę na stałe poszukuję. Donarski, Pomorska 3. (12040

Potrzebne
zaraz krawcowe do szycia bielizny męskiej. Ulica Sienkiewicza 6, wysoki parter. (F-6789

Stenotypistki
wykształconej, stenografującej dobrze po polsku i niemiecku i piszącej biegle na maszynie poszukuję od 1. VII., za dobrem wynagrodzeniem. Siły tylko pierwszorzędne zgłoszą się z podaniem pensji odpisami świadectw i ewentl. załączeniem fotografji do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „Wykształcona". (F5778

Każdy
i wszędzie zarobić może 400 do 800 zł. miesięcznie przy sprzedaży bardzo pokupnej książki między rolnikami. Zgłoszenia Olęderek Grodzisk, (Pozn.) 12021

Oddam
zastępstwo na tani, bezkonkurencyjny artykuł dla drogerji i składów kolonjalnych. Oferty pod „47" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5777

Ekspedjentka
do interesu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Zgłosz. Gdańska 38. (12011

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. St. Nowakowski, Bocianowo 15a. (12025

Pani
mogąca złożyć 1 200 zł gotówki otrzyma posadę samodzielnej sklepowej-kasjerki z płacą 100 zł miesięcznie i zabezpieczeniem kapitału. Oferty do Dzien. Bydg. pod „1200". 12014

Woźnego 12004
żonatego, uczciwego i trzeźwego możliwie wyznania ewangielickiego do Bydgoszczy poszukuje się zaraz. Zgłosz. pod „M. T. N." do Dz. Bydg.

Panienka
jako ekspedjentka do składu pralni potrzebna. Fachowość zbyteczna. Ul. Gimnazjalna 3, part. (do godz. 5). (F-5787

Uczeń
z uczciwej rodziny, z dobrem wykształceniem szkolnem, władający biegle językiem polskim i niemieckim, wiek około 16-tu lat, potrzebny zaraz. Zgł. z życiorysem, świadectwem szkolnem i świadectwem moralności przyjmuje A. Bukolt, handel tow. kolonjalnych, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 128. (11910

Ucznia
syna uczciwych rodziców, przyjmę zaraz lub od 1. 6. 27. do składu kolonjalnego, żelaza połączonego z restauracją. F. Kowalik, Gąsawa p. Żnin. 11868

Kucharka
dobrze polecona i służąca, natychmiast potrzebne. — Dworcowa 33. (F-5802

Dziewczyna
młodsza potrzebna zaraz na przedpołudnie do prac domowych. Zgł. osob. między 3—4. g. Podwale nr. 2, I p. prawo. (12041

Praczka
która przyjmuje bieliznę do prania, może się zgłosić. Budzińska, ul. Jagiellońska 65/6. (11998

Służąca
pracowita zaraz potrzebna. Nakielska 106, Fajtanowska. (F-5813

Dziewczę
do lat 16 do lekkich prac fabrycznych potrzebne. „Omega", T. z o. p., Jagiellońska 11. (12016

Służąca
ze wsi, umiejąca gotować, potrzebna. Gimnazjalna 3 parter. (F5786

Poszukuję
od 1-go czerwca służącej z gotowaniem, z dobremi świadectwami. Jordan, ul. Konarskiego nr. 4, III ptr. (F-5773

Poszukuje
młodszej, uczciwej panienki do domowej pracy ze szyciem samotny pan. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Samotny 12". (F-5779

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec
10 lat praktyki, w posiadaniu dobrych świadectw i rekomendacyj, poszukuje posady, zastępstwo młyna alby firmy. Mieszka w większem miasteczku Pomorza w bogatej okolicy. Gwarancja na życzenie. Zgł. pod „36" do Dzien. Bydg. (12001

Poszukuję
zajęcia jako przychodnia do gotowania i prac domowych. Zgłoszenia pod „Przychodnia" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (11968

Gospodyni
kucharka samodzielna, zna wykwintna kuchnię, posiada długoletnie dobre świadectwa, religijna, lat 42, poszukuje przyjemnej posady. Of. proszę do Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz". (12044

Baczność!
Chodzę prać i prasować do klienteli. Zgłoszenia przyjmuje Prasowalnia, Poznańska 5. (11967

DZIERŻAWY

Szukam
dzierżawy od 600—1.000 mórg dobrej ziemi. Of. do Dz. Bydg. pod „M. 600". F-5763

Lokal biurowy
w pobliżu sadu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10" do Dz. Bydg. (10276

Duży ogród
owocowo-warzywny wydzierżawię. Adres biuro „Prawo", Dworcowa 82. (F-5768

Dzierżawa.
Piekarnia z interesem, dobrze zaprowadzona i prosperująca w mieście garnizonowym, wyższe szkoły na miejscu, jest za 3.500 zł do objęcia. Adres wskaże Dziennik Bydg. (11981

Warsztat
(7×15 m.) z pomieszkaniem na Pomorze. (elektrownia w miejscu), na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Warsztat". (12020

Sklep
2 pokoje i kuchnia wolne. Śląska 12. (12290

Skład
z urządzeniem lub bez nadający się na każdą branżę wraz z czteropokojowem mieszkaniem i kuchnią w rynku zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. W. Łoboda Łabiszyn, Rynek. (12035

MIESZKANIA

Poszukuję
pokoju z kuchnią w Bydgoszczy. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. pod „Mieszkanie" do Dzien. Bydg. (11984

Mieszkania
3—5 pokojowego w centrum miasta poszukuję. Płacę czynsz z góry. Of. pod „Mieszkanie 1000" do Dzien. Bydg. (11994

Mieszkanie
o 3 pokojach i kuchni odstąpię temu, który mi pożyczy 2—3 tys. zł na jeden rok. Zgł. pod „3 pokoje" do Dz. Bydg. (12033

Mieszkania
1—3—5 pokojowe do wynajęcia. „Renoma", Pomorska 1. (F-5809

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia z dębową jadalka, oddam natychmiast. Spieszne of. pod „Z. 3000" do filji Dz. Bydg. (F5797

2 pokoje
z kuchnią wskaże biuro ul. Gdańska 47, Zajchowski. F-5792

2 pokoje
z werandą, utrzymaniem do wynajęcia. Wejście oddzielne. Krasińskiego nr. 14, parter. (F-5776

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Matejki 8, I piętro lewo. (F-5774

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Gdańska 66, I ptr. lewo. (F-5770

Pokój
umebl. z 2 łóżkami z używaniem kuchni do wynajęcia. Ks. Skorupki 93. (11979

Pokój
umeblowany od 1 czerwca do wynajęcia. Naruszewicza 1a, II ptr. prawo. (11992

Pokój
frontowy na parterze do wynajęcia. Długosza 17, parter lewo. (12029

Pokój
umeblow. dla lepszej osoby do wynajęcia. Dworcowa nr. 56, III. F-5805

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Grunwaldzka 23, II ptr. prawo. F-5784

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia, ul. Śniadeckich 47, II ptr. lewo. (120013

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Wileńska 3, III ptr. prawo. (12022

Pokój
umeblowany dla 1—2 solidnych panów do wynajęcia. Lipowa 3, II piętro prawo. (12047

Pokoje
umeblowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I. (12042

RÓŻNE

Fotografje
dla dzieci do Komunji św. po zniżonych cenach poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-5806

Baczność!
Przyjmuję sztywną bieliznę do prasowania, wykonuję pierszorzędnie po bardzo niskich cenach. Bielawki, ul. Senatorska nr. 70, I ptr. pr. (F-5769

Nad otwartem morzem!
Ostrowo, poczta Krokowo, pow. morski, pensjonat „Pod Chorągiewką" Walerji Szenkinównej otwarty od 1 czerwca. Kuchnia obfita i smaczna. Ceny niskie!! (11789

Moje zaręczyny
z panną Pelagją Górską z Osieka nad Notecią z pewnych powodów zrywam. F. Rewoliński. (11874

Kawaler
lat 24, kupiec, rzym. kat. posiadający większy skład poszukuje panny do lat 22, w celu matrymonjalnym. Cośkolwiek kapitału dla dobra obojga pożądane. Łask. oferty wraz z fotografją proszę skierować do Dz. Bydg. pod „A. P". Sprawę traktuje się na serjo, a dyskrecja zapewniona. (11982

„Matrymonjum"
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każe listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całem zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum", Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992

Panna
lat 26, posiadająca skład spożywczy oraz wyprawę i umeblowanie na 2 pokoje poszukuje pana w celu matrymonjalnym. Uprasza się tylko o serjo poważnie myślące oferty z załączoną fotografją pod „Z. 300" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5790

3 wykazy
zgubiono z torebką pod nazwiskiem Hubert, proszę łaskawie oddać. Ul. Hetmańska 17, Bydgoszcz. (F-5649

Zgubiono
portfel z pieniędzmi i osobistemi papierami. Uczciwego znalazcę uprasza się oddanie za wynagrodzeniem. Ul. Zygmunta Augusta 19. (11999

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Władysław Nowicki, Bydgoszcz, niniejszem unieważniam. (11955

Dnia 25 maja br. o godz. 5 po poł. zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich, z cierpliwością znoszonych boleściach, w 29 roku życia, nasz jedyny, najukochańszy syn

ś. p. Bernard Motylewski

o czem zawiadamiają krewnych i znajomych w nieutulonym smutku pogrążeni

RODZICE.

Koronowo, w maju 1927 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w niedzielę o godz. 2 poczem pogrzeb; nazajutrz nabożeństwo żałobne.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12008

Za okazane współczucie z powodu śmierci mojej żony (12006

ś. p. Teodory Tupajka

i za liczny udział w pogrzebie składamy na tej drodze wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać“.

Rodzina.

Zgubiono

pierścionek złoty z 2 szafirami i brylantem 26. 5. na Gdańskiej do Swiętojańskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5788

Ogród Patzera

W sobotę, d. 28. V. 27.

wielka zabawa taneczna.

(12027

Przyjmiemy dalszych

50 pracowników.

Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali u nas jako szlifierze i nacinali pilniki. (11978

Zgłoszenia

„G R A K O N A“ Bydgoska Fabryka Pilników i Narzędzi Tow. Akc., Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7-8.



Tylko jeden występ w Bydgoszczy

W sobotę, dnia 28 maja 1927 r. w sali **„Strzelnicy“**

Wielki koncert wiosenny

słynnej orkiestry narodowej

St. Namysłowskiego.

Orkiestra w liczbie 36 osób wystąpi w krakowskich strojach narodowych. — Wstęp od 50 groszy do 3 zł. Bilety, a zwłaszcza miejsca rezerwowe nabyć można wcześniej w księgarni **Braci Bażańskich.** (12005

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny

dobrą robotę

i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Obwieszczenie. Postępowanie przetargu przymusowego nieruchomości zapisanej w księdze gruntowej Fordon whl. 322 na nazwisko Jana Kłosowskiego znosi się, albowiem wierzyciel cofnął wniosek o przetarg. Wyznaczony na dzień 8 czerwca 1927 r. termin przetargowy odwołuje się. (12018

Bydgoszcz, dnia 21 maja 1927. **Sąd Powiatowy.**

Termin przetargu nieruchomości **Trzeboń** tom I, karta 1 (dobra rycerskie) wyznaczony na dzień 31 maja 1927 r. o godzinie 10 przed południem **znosi się.**

Łobżenica, dnia 21 maja 1927 r.

Sąd Powiatowy. (12024

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 28. V. 27 r. o godzinie 10½ będę sprzedawał przy **Nowym Rynku nr. 5, II** najwięcej dającemu za gotówkę (12034

kanapę, 2 fotele, stół, lustro, szafonierkę, bibljotekę.

MALAK, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ z ul. Ludwikowo i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż

otworzyliśmy agenturę

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

przy ulicy Ludwikowo nr. 3

(kiosk przy łazience wojskowej).

Przyjmowanie zamówień na abonament i luźna sprzedaż Dzienników.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY

SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.

JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do (12000

18 miesięcy.

B. Sommerfeld,

Fabryka pianin

Bydgoszcz,

ul. Śniadeckich nr. 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz,

ul. Groblowa 4, tel. 229 rok założ. 1905.



Tylko 6 tygodni karmiona prawdziwą Centraliną **Michałowskiego.** Centralina do nabycia w drogerjach, aptekach i Rolnikach. Tylko w oryginalnem opakowaniu. (11183

Spółdzielnia ś. p. Strzelców Konnych w Chełmnie

poszukuje (11936

sklepowego

z kaucją 1000—2000 zł umiejącego prowadzić książki handlowe. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłoszenia natychmiast. Umówienie warunków na miejscu.

Poszukuję celem kupna lokomobilę

8—10 Atm. 30 P. S., z przyrządami. Oferty z podaniem roku budowy i spotrzebowania węgla pod **„J. G. 7“** do Dzien. Bydgosk. (11730

Rozpisanie przetargu.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na sprzedaż

nieruchomości

Kasy Chorych położonej przy ul. Grudziądzkiej nr. 34 (dom 2 piętrowy, składający się z 1 składu i 21 pokoi wraz z przynależnemi chlewkami i podwórzem, w którym zamieszkiwać może 8—9 lokatorów). Wolne mieszkanie o 3 pokojach i kuchni. Na nieruchomości ciąży hipoteka amortyzacyjna Pow. Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie w wysokości 1 909.25 zł. **Wpłata gotówką 50% ceny kupna.** — Reflektanci zechcą oferty w kopertach zamkniętych i opieczętowanych z oznaczeniem „Kupno domu“ nadsyłać na ręce p. B. Szczuki, przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych w miejscu do dnia 15 czerwca ib. o godz. 17. Otwarcie ofert nastąpi na najbliższem posiedzeniu Zarządu Kasy, które się odbędzie po 15 czerwcu ib. Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru kupującego niezależnie od wysokości oferty.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1927 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Bilans na 31 grudnia 1926 r.

Aktywa	zł	gr	Pasywa	zł	gr
Nieruchomości	1876000	00	Długi hipoteczne	289396	83
Ruchomości	2812	25	Pożyczki	618	50
Banki		01	Depozyty	381	52
Zaliczki	2	40	Udziały	33177	58
Gotówka	5810	83	Fundusz zasobowy . . .	56061	15
			Rezerwa hipoteczna . .	1448286	30
			Udziały do zwrotu . . .	46475	19
			Dywidendy	328	64
			Fundusz specj. rezerwy .	1745	51
			Zysk	8154	27
	1884625	49		1884625	49

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1927. (12007

TOWARZYSTWO MIESZKANIOWE

Sp. zap. z ogr. odp.

Zarząd:

Kaczmarek. Zabielski. Biskupski.

OWIES

oddajemy wagonowo jako też w mniejszych ilościach. (12046

Kruczyński i Ska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 142. Tel. 1323 i 1333.

Samochód

nowoczesny 10/40 PS 6-cio osobowy, okryty ze starterem, elektr. światłem itd. tanio na sprzedaż, przy gwarancji na dogodnych warunkach. (11952

Firma „Impregnacja“, Bydgoszcz, Jagiellońska 17.

Składu

z przyległem mieszkaniem nadającego się na bławaty, poszukuje zaraz w dzierżawę lub zamienię mój skład bław. w pow. mieście w rynku na podobny. Zgłoszenia pod „S. S.“ do Dz. Bydg. (11785

Śrut

we większych i mniejszych ilościach oddaje

St. Szukalski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95a. Tel. 839 i 1162.

(11680

Przyjmę dziecko na wychowanie. Zgł. pod „E. S.“ do Dz. Bydg. (12012

Skradziono mi przez włamanie do mieszkania książkę wojskową, zaświadczenie obywat. polsk. i wszelkie zaświadczenia kolei państw. Dyr. Gdańskiej które unieważniam. Franciszek Chrzanowski Bydgoszcz, Petersona 14. (F-5721

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych

∴ ∴ ∴ „RUCH“ ∴ ∴ ∴

„Dziennik Bydgoski“!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.